

Nr. 192

XXIX r.
Istnienia.

Koszt numeru
20 gr.

Koszt prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 1.70 gr.
Odnos. do dem. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 77 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.C. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 15 lipca 1926 r.

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.

W niedzielę 18, wtorek 20, czwartek 22, niedzielę 25,
wtorek 27, czwartek 29 lipca i 1-go sierpnia

Wyścigi konne

w Łodzi

(tor Ruda Pabjanicka)

Początek o godz. 3-ej po południu.

2151—

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od poniedziałku dnia 12 lipca r. d.

Dla do-
rosłych Pat i Patachon Dla do-
rosłych
w 10 akt. komedii p. t. „Andrusy z Prateru“
Dla mł-
dzieży Europa mówi o tem... Dla mł-
dzieży
12 aktów p. t. Podróż naokoło świata.

pierwszym rzędzie przemawiał poseł Cheł-
moński, referując kwestję dotychczasowego
ustawodawstwa handlowego.

Z kolei przemawiał naczelny dyrekto-
stowarzyszenia poseł Wątałski, referując
położenie handlu w Polsce w obecnej chwili.

Wreszcie przemawiał wiceprezes stowa-
rzenia kupców polskich p. Zieliński, któ-
ry referował sprawę podatków, podkreślając
konieczność uproszczenia systemu podatko-
wego i rewizji układu terminów płatności
podatkowych oraz złagodzenia procedury
poboru odsetek przy przymusowym ściąganiu
podatków.

Referent podkreślił, że kupiectwo pol-
skie stoi na stanowisku konieczności stabi-
lizacji złotego, omówił również potrzebę uru-
chomienia i skanalizowania walut obcych,
znajdujących się w prywatnym posiadaniu.
W dziedzinie kredytowej poruszył sprawę
rozszerzenia kredytu lombardowego przez
Bank Polski oraz dopuszczenie dyskonta
weksli z dwoma podpisami. Również podkre-
ślił konieczność podwyższenia kredytów
dla handlu w Banku Gospodarstwa Krajo-
wego.

W dyskusji nad referatami brali u-
dział również przedstawiciele ministerstwa
skarbu, pracy i opieki społecznej i inni. przy-
czem ujawniło się, że cały szereg postulatów
stanowii już obecnie przedmiot prac poszcze-
gólnych ministerstw, mających na celu wy-
danie zarządzeń, idących po linii życzeń ku-
piectwa.

Przedstawiciele kupiectwa polskiego u p. min. Kwiatkowskiego

Mały obrót powoduje wysokie ceny.

Konieczność uproszczenia systemu podatkowego

Warszawa 14 lipca (pat)

W dniu 12 bm. o godz. 5 po południu
odbyła się w ministerstwie przemysłu i han-
dlu pod przewodnictwem pana ministra
Kwiatkowskiego konferencja, na której
przedstawiciele towarzystwa kupiectwa pol-
skiego przedłożyli panu ministrowi swe po-
stulaty z dziedziny handlu.

Konferencję zagał dłuższem przemó-
wieniem pan minister Kwiatkowski.

W przemówieniu swem do reprezen-
tów kupiectwa polskiego pan minister poru-
szył szereg zagadnień, mających doniosłe
znaczenie dla życia gospodarczego Polski.

Omawiając sprawę kryzysu, pan mini-
ster m. in. podkreślił, że jednym z najpoważ-
niejszych kryzysów — to kryzys konsumcyj-
ny. Zło zatem leży w małym obrocie, powo-
dującym wysokie ceny.

Poruszając dziedzinę handlu zagranic-
znego, minister podkreślił, że Polska pod
względem handlu zagranicznego zajmuje w
Europie jedno z ostatnich miejsc, tj. 13—te.
Pod tym względem musi nastąpić zmiana.
Musimy doprowadzić do ekspansji, odpowia-
dającej naszym możliwościom gospodar-
czym, które z tytułu posiadanych surowców i
wielkich warsztatów pracy są bardzo zna-
czne.

Następnie pan minister poruszył spra-
wę postulatów kupiectwa pod adresem rzą-
du. Nie odmawiając im po większej części

słuszności, uważa jednak, że ze względu na
warunki, w jakich się państwo znajduje, ze
względu na interesy państwa tylko część
tych postulatów może być zrealizowana. Do
takich postulatów, które będą od razu przed-
miotem rozważań rządu, zaliczyć należy pro-
jekt izby przemysłowo — handlowej o upo-
rządkowaniu ustawodawstwa handlowego
i t. d.

Ze strony stowarzyszenia kupców pol-
skich pierwszy przemawiał prezes Kiliń-
owicz, dziękując panu ministrowi za udzielenie
możności bezpośredniej wymiany zdań.

Po tych przemówieniach wstępnych
konferencja przeszła do omawiania szczegó-
lowego postulatów kupiectwa, przyczem w

Długi Polski.

Jest ich wiele w różnych krajach.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

WARSZAWA, 14 lipca.

Na posiedzeniu komisji kontrolnej odbytem
pod przewodnictwem marszałka Senatu, Trąpczyń-
skiego, przyjęto następującą cyfrę długów Polski na
dzień 30 czerwca 1926 r.

Długi te wynoszą:

Wewnętrzne:

9.000.000.000 mk. polsk.

180.000.000 złotych

44.000.000 frank. fr.

3.340.000 dolarów

74.000.000 złotych

zewnętrzne:

w Stanach Zjednoczonych

233.000.000 dolarów

„ Francji	1.000.000.000 franków
„ Anglii	4.880.000 f. szter.
„ Włoszech	463.000.000 lirów
„ Holandji	8.613.000 floren.
„ Norwegii	20.167.000
	funtów szterl. 1.448
„ Danji	koron duńskich 426.000
„ Szwecji	koron szweck. 6.259.000
„ Szwajcarii	frank. szwajc. 89.000
Nadto florenów	austrjackich 66.000.000
	koron złotych austr. 22.000.000
oraz 460 milionów złotych w bilansie, w kraju, tytu- łem zadłużenia wewnętrznego.	

Sytuacja w Bułgarii. W przededniu wojny domowej.

Stanowisko Rumunii.

Londyn 14 lipca.

Kraży tu szereg pogłosek na temat sytuacji wytworzonej w Bułgarii, przyczem położenie jest uważane ogólnie za bardzo poważne. Jak donosi wydanie londyńskie „Chicago Tribune”, mimo urzędowych zastrzeżeń, istotnym powodem opuszczenia przez króla Borysa kraju jest silne wrzenie w Bułgarii. Elementy wojskowe i pewne koła polityczne w dalszym ciągu wywierają presję na króla Borysa w kierunku zrzeczenia się przez niego korony na rzecz brata Cyryla. „Daily Herald” wiąże opozycję przeciwko królowi Borysowi z incydem wojskowym na granicy rumuńsko — bułgarskiej. Twierdzi on, że incydent był prowokacją Rumunii, która wraz z Grecją posiada tajny układ, skierowany przeciwko Bułgarii. Podsyca więc ona ruch przeciwko Borysowi, chcąc jaknajbardziej skomplikować sytuację wewnętrzną swego południowego sąsiada i w razie wybuchu możliwej w tej chwili w Bułgarii wojny domowej, interwenjować zbrojnie wraz z jednoczesną akcją interwencyjną

Grecji na południu.

Bukareszt 14 lipca (pat)

Napady komendantów na granicy Dobrudży trwają w dalszym ciągu. Ostatnio takiego napadu dokonano na miejscowości Stulvechin, gdzie zabiło dowódcę rumuńskiego posterunku wojskowego. Poza tem zaata-

kowani byli przez oddział komendantów żołnierze rumuńscy, konwojujący schwytanen członków band bułgarskich. Rzekomy napad rumuńskiej straży celnej na posterunek bułgarski jest przedmiotem śledztwa, dotychczasowe jednak wyniki dochodzenia, stoją w sprzeczności z twierdzeniem władz bułgarskich.

Medjolan 14 lipca (pat)

Wczoraj rano przybył tu król bułgarski Borys. Po zwiedzeniu miasta król wyjechał wieczorem w dalszą drogę.

Przerażenie gdańszczyzan. Gdańsk portem francuskim?!

Dementi Wysokiego Komisarza

Berlin 14 lipca.

„Badische Volkszeitung” zamieszcza sensacyjną wiadomość o rzekomych rezultatach konferencji jakie osiągnął Paul Boncour, w czasie pobytu swojego w Warszawie i Gdańsku. Konferencje te jakoby dotyczyły w pierwszym rzędzie utworzenia bazy dla marynarki francuskiej w Gdańsku. Marynarka francuska, tj. oddziały które będą sta-

cjonowały w Gdańsku miałyby za zadanie obronę Gdańska dla Polski. Poza tem w razie konfliktu wojska francuskie wylądowałyby w Gdańsku i broniłyby Pomorza. Komisarz Ligi Narodów van Hammel w konferencji z Paul Boncuorem przyrzekł neutralność. Niezależnie od tego Gdańsk ma być stacją dla łodzi podwodnych francuskich.

Gdańsk 14 lipca.

W dniu wczorajszym prasa gdańska zaniepokojona fantastycznymi enuncjacjami „Badische Volkszeitung” zwróciła się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów o wyjaśnienia. P. van Hammel oświadczył kategorycznie, że cała wiadomość badeńskiego pisma jest fantastyczną bajką. Na zasadzie bowiem art. 5 konstytucji gdańskiej gwarantowanej przez Ligę Narodów nie może być przeprowadzona jakakolwiek zmiana tego rodzaju, jak wymienia „Bad. Volksztg.” bez aprobaty Ligi Narodów.

Również w czasie wizyty Paul Boncoura, jak oświadczył dalej Wysoki Komisarz — podobne sprawy nie były zupełnie poruszane.

Święto narodowe Francji w Stolicy.

Uroczysta audycja radiostacji warszawskiej.

Odczyt prof. Henryka Mościckiego

Warszawa 14 lipca (pat)

Obchód święta narodowego francuskiego dnia 14 lipca w Warszawie rozpoczął uroczysta audycja radio — stacji warszawskiej. Do pięknie udekorowanej barwy mi polskimi i francuskimi „Studio” radiostacji przybyli przedstawiciele ambasady francuskiej i francuskiej misji wojskowej, delegaci towarzystwa polsko — francuskiego oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych.

O godz. 18-ej dźwięki „Marsyljanki” rozpoczęły uroczystą audycję. Po odegraniu hymnu, zebranych powitał dyrektor naczelny polskiego radja dr. Zygmunt Chamiec, który po polsku i francusku mówił o znaczeniu Francji, jako przewodniczki w zdobywaniu wiedzy, kultury i nowoczesnych zasad życia społeczno — państwowego.

Następnie baron de Vaux, w zastępstwie nicobecnego ambasadora francuskiego p. Laroche, wygłosił przemówienie,

które zostało następnie odczytane w przekładzie polskim.

Po przemówieniu orkiestra powtórnie „Marsyljankę”, poczem piękny odczyt na temat „14 lipca, Francja a świat” wygłosił prof. Henryk Mościcki.

Na tem zakończono oficjalną część audycji.

Francja a Sowiety.

Stosunki uległy pogorszeniu.

Odwołanie ambasadora Herbetta

Moskwa 14 lipca.

Stosunki pomiędzy Rosją a Francją uległy ponownie pogorszeniu. Znamiennym faktem jest zapowiedziany wyjazd ambasadora Herbetta, znanego zwolennika porozumienia franko — rosyjskiego. Wyjazd ten

nastąpi niemal w tym samym dniu, w którym powróci do Moskwy poseł Rakowski, według wszelkiego prawdopodobieństwa odwołany ostatecznie przez rząd sowieński. Rozeszły się pogłoski, iż wyjazd Herbetta nie ma charakteru wyjazdu urlopowego, lecz jest oznaką dymisji tego polityka ze stanowiska ambasadora francuskiego w Moskwie. Pogłoski nie podają nazwiska następcy Herbetta, ogólnie jednak przypuszczają, iż następcą jego będzie polityk, uprawiający kurs bardziej twardej ręki wobec Moskwy.

zonych uniewinniono.

Zaznaczyć należy, że według konstytucji tureckiej, prezydent republiki nie ma prawa łaski, posiada je natomiast zgromadzenie narodowe, które obecnie z powodu ferji nie urzęduje.

Tak karzą w Turcji

Piętnastu powieszonych

Za spisek na życie Prezydenta Republiki Tureckiej, bez wykonania zamachu 15 osób zawisło na subienicy

Smyrna 14 lipca (pat)

Trybunał ogłosił wyrok w sprawie spisku na życie prezydenta republiki Mustafa Kemala paży. Na karę śmierci skazano 15

oskarżonych, w tym 6 czynnych posłów i 2-ch byłych posłów.

Wykonanie wyroku przez powieszenie nastąpiło dzisiejszej nocy. Pozostałych oskar-

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

WARSZAWA, 14 lipca

Posiedzenie Sejmu w piątek.

Z powodu pogrzebu prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa posiedzenie Sejmu odbędzie się nie w czwartek, 15 dn., jak przewidywano, lecz w dniu następnym.

Odroczenie posiedzenia spowodowane jest również tem, iż komisja konstytucyjna nie zakończyła jeszcze swoich prac, które — jak wiadomo — będą głównym tematem obrad najbliższego posiedzenia Sejmu.

Metamorfoza „Kurjera Porannego“

WARSZAWSKI „KURJER PORANNY“ OD JUTRA WYCHODZIĆ BĘDZIE POD NAZWĄ „GŁOS PRAWDY“.

PISMO TO, ZE WZGLĘDU NA WIĘKSZE TRUDNOŚCI PIENIĘŻNE, NABYTE ZOSTAŁO PRZEZ GRUPĘ POSŁA BRYLA.

„Czarny gabinet“ (?)

„Hajnt“ zamieszcza notatkę pod tytułem „czarny gabinet na polskiej poczcie“. Według pisma Dyrekcja Poczty i Telegrafu wysłała do wszystkich urzędów pocztowych w Polsce tajny okólnik, w którym zaznacza, że na żądanie min. skarbu do wada się urzędnikom urzędów skarbowych otwierać i czytać prywatną korespondencję rozmaitych osób i firm. Treść tych listów ma służyć za materiał informacyjny dla urzędów skarbowych przy określaniu wysokości podatku obrotowego.

Podwyższenie taryfy kolejowej

Na najbliższym posiedzeniu komisji taryfowej omawianym być ma — według informacji z kół poinformowanych — projekt podwyższenia taryfy kolejowej.

Licytacja Pogotowia Ratunkowego

Warszawska kasa chorych, na wtorek, godzinę 10 rano wyznaczyła egzekucję i licytację ruchomości Pogotowia ratunkowego, ponieważ to Pogotowie jest jej winno 3,000 złotych z tytułu zaległych opłat za swoich współpracowników.

Należność od Pogotowia dla Kasy chorych za te czynności nie została sprecyzowana, ale wynosi więcej, niż 3,000 złotych, która się Kasie chorych od Pogotowia należy.

Do licytacji nie doszło ponieważ nie stawili się żaden chętny do kupna ruchomości tej humanitarnej instytucji.

Przyjazd kandydata na tron Polski

W „Expressie Porannym“ ukazał się wywiad znanego dziennikarza paryskiego H. Korab - Kucharskiego z księciem Sykstusem Bourbonem, wysuwanym przez polskich monarchistów na kandydata do tronu polskiego. Z wywiadu można wnioskować, że ks. Bourbon niedługo przyjedzie odwiedzić Polskę.

Zdrowie gen. Sosnkowskiego.

General Sosnkowski powrócił już zupełnie do zdrowia. Wyjeżdża on na dwa tygodnie do jednej z miejscowości kuracyjnych, celem dokończenia rekonwalescencji.

W kołach wojskowych panuje zdumienie z tego względu, iż minister spraw wojskowych (mar. Piłsudski) nie wykazał najmniejszego zainteresowania co do stanu zdrowia gen. Sosnkowskiego.

Kino Dom Ludowy.

D z i s. D z i s.

„Jej ostatni taniec“

piętny dramat w 8 akt, 5943

Nad program. Nad program.

Charlie Chaplin w arcyzabawnej farsie

Cena miejsc na wszystkie przedstawienia i we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Sytuacja w Lidze Narodów. W przededniu rozpadnięcia się.

Rada Ligi nie decydowała nigdy bezstronnie

Madryt 14 lipca (aw)

Dziennik hiszpański „Del Liberal“ omawia obszernie sytuację w Lidze Narodów.

Dziennik stwierdza, iż sytuacja obecna jest tego rodzaju, że albo powstałe od dłuższego czasu tarcia, które doprowadziły do przesilenia, zakończą się kompromisem i ogólnym porozumieniem, albo też Liga Narodów rozpadnie się. Zdaniem pisma to pierwsze jest mało prawdopodobne.

Omawiając przyczyny, które doprowadziły do tego rodzaju ustosunkowań w Lidze Narodów „Del Liberal“ stwierdza, iż sytuacja obecna spowodowana jest

reakcją państw drugorzędnych w odniesieniu do państw pierwszego rzędu, które nieproszone chciały występować wszędzie w roli nie tylko pośrednika, lecz nawet sędziego.

Pismo wyraża opinię, iż Rada Ligi Narodów nie decydowała nigdy bezstronnie, oglądając się zawsze w stronę silniejszego, wobec czego stan taki długo utrzymać się nie mógł i każdy, zdający sobie dokładnie sprawę z następstw, jakie wynikną z szeregu błędów, popełnionych przez Ligę Narodów, widzi, iż stoi ona w przededniu rozpadnięcia się.

Zdała od kraju.

Wystawa polska w Algierze.

Wielkie zainteresowanie przemysłem włókienniczym

Alger, 14 lipca (pał)

W ubiegłą sobotę odbyło się tu otwarcie polskiej wystawy przemysłu i rolnictwa, urządzonej staraniem Zrzeszenia Polskiej Ekspansji Gospodarczej oraz Polsko - Francuskiej Izby Handlowej w Warszawie pod protektorem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Przemysłu i Handlu. Licznie zgromadzeni przedstawiciele władz, świata handlowego i kolonji polskiej zapoznali się z bliską z wytwórczością polską. Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem. Rynek tujszy interesuje się szczególnie przemysłem włókienniczym, drzewnym, węglowym i cukrowniczym. Chmiel i sól polski mają tu szerokie widoki zbytu.

14 lipca we Francji.

Defilada przed grobem Nieznanego Żołnierza

Paryż 14 lipca (pał)

Dziś, w dniu francuskiego święta narodowego, odbyła się przed grobem Nieznanego Żołnierza w obecności Prezydenta Doumergue'a, Primo de Riverę, sułtana Marokka, rządu, korpusu dyplomatycznego i niezliczonych tłumów, — defilada wojskowa. W defiladzie wzięły udział oddziały wszystkich rodza-

jów broni, a nadto oddział wojsk marokańskich i gwardja szeryfów.

Paryż 14 lipca (pał)

W czasie pochodu, zorganizowanego dziś z okazji święta narodowego, kilku komunistów wszczęło awanturę, gwiżdząc i hałasując, wobec czego aresztowano około 30 osób, w tym jednego komunistycznego radcę miejskiego. s

Otwarcie kin.

Jak można wnioskować dojdzie do porozumienia właścicieli kin z Magistratem warszawskim i zostaną otwarte w sobotę.

Nowe przesunięcie.

DOWÓDCA OKRĘGU KORPUSU VIII POMORZE GEN. HUBISZTA OTRZYMAŁ URLOP, Z KTÓREGO NIE WRACA NA SWE STANOWISKO.

NA JEGO MIEJSCE DOWÓDCA O. K. VIII ZOSTAŁ MIANOWANY GEN. DYW. LEON BERBECKI DOTYCHCZASOWY DOWÓDCA O. K. GRODNO.

ODWOŁANIE GEN. HUBISZTY Z JEGO STANOWISKA WYWOŁAŁO WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA NA POMORZU I W WIELKOPOLSCE WIELKIE ROZGORCZENIE.

Strajk w Białymstoku.

Wczoraj o godzinie 10—ej rano wybuchł w Białymstoku strajk robotników włókienniczych.

Na ogólną liczbę 7.000 zatrudnionych w prze-

myśle włókienniczym do strajku przystąpiło 1500 robotników. Strajkujący żądają 40 proc. podwyżki płac.

Robotnicy Łodzi uzyskali w swoim czasie 12,5 proc. podwyżki.

13 LOTERJA PAŃSTWOWA.

4 klasa — 1 dzień.

Większe wygrane:

45,000 zł. n-r: 28895.

20,000 zł. n-r: 63081.

10,000 zł. n-r: 57212.

5,000 zł. n-r: 17284.

2,000 zł. n-ry: 41054, 48762.

1,000 zł. n-ry: 18123, 55988.

800 zł. n-ry: 32887, 40014, 63129.

600 zł. n-ry: 28950, 45522, 64519.

500 zł. n-ry: 22510, 27235, 51316.

400 zł. n-ry: 352, 10414, 19629, 15098, 17097, 26264, 36396, 43854, 50332, 60028, 60232, 63863, 64200.

Biada zwyciężonym!

Więzienie gen. Malczewskiego jest aktem przemocy nad prawem.

Łódź 14 lipca 1926 r.

Vae victis! — Biada zwyciężonym! —
wykrzyknął Brennus zwycięski wódz Gal-
lów do postów rzymskich.

(—) Dziś minęły dwa miesiące gdy generałowie broniący sztandaru Rzeczypospolitej odczuli przez zbuntowane wojska otrzymawszy rozkaz od Prezydenta Rzeczypospolitej, poddali się przemocy i uwięzieniu przez Zwycięzców zostali osadzeni w wileńskim więzieniu na Antokolu.

W wilgotnej celi za żelazną kratą nie widać promienia słonecznego dwa długie miesiące wegetuje ostatni Minister Wojny sędziwy generał dywizji Juliusz Malczewski.

Za co?

Ministrowi Wojny gen. Malczewskiemu podczas akcji wojennej (bo tak przecież trzeba nazwać bitwę prowadzoną w Warszawie z wojskiem wiernym Prezydentowi Rzeczypospolitej) jeden z oficerów — pułk Hoser — odmówił posłuszeństwa, a ponadto frontem wojskowym starał się podważyć dyscyplinę wojskową. Ponieważ działo się to na terenie który trzeba nazwać „polem bitwy“ więc zgodnie z prawami wojny dowódca mógł oficera odmawiającego posłuszeństwa karać rostrzelając względnie doraźnie dokonać samosądu.

Min. wojny poprzestał tylko na spoliczkowaniu oficera i na zdegradowaniu wojskowego przez oberwanie mu dystynkcji wojskowych.

Min. wojny gen. Malczewski miał prawo to zrobić co uczynił, ponieważ wódz w czasie bitwy nie tylko ma prawo lecz ma obowiązek zastosować każdy, nawet najsurowwszy środek, wobec wojskowego odmawiającego posłuszeństwa.

Uniesienie gen. Malczewskiego nie było przekroczeniem. O tem wie każdy oficer i o tem niewątpliwie wiedzą ci, którzy więżą gen. Malczewskiego w wileńskiej twierdzy.

Ten sam oficer który został w dniach małych spoliczkowany przez Min. Wojny, kilkanaście tygodni przedtem napadł w nocy na znakomitego polskiego publicystę, posła Strońskiego i spoliczkował go za to, że pos. Stroński napisał artykuł który się „Hosero“ nie podobał. Pułk. Hoser do tychczas nie siedział w więzieniu. A gen. Malczewski już od dwóch miesięcy pokutuje za swój czyn zupełnie usprawiedliwiony prawem wojskowym.

Ale jeżeli mamy zamiar teraz podporządkowywać wszystkie czyny wojsk. przepisom wojskowym z dni pokoju, to w takim razie zapytamy miodajne władze wojskowe **CZY UWIEZIŁY I POSTAWIŁY**

PRZED SADEM TYCH PODOFICERÓW Z 28 PUŁKU STRZELCÓW KANIOWSKICH KTÓRZY BRUTALNIE ROZBRAJALI SWEGO DOWÓDCĘ PUŁKU DZIELNEGO PUŁKOWNIKA ARCISZEWSKIEGO. Jeżeli postępuje się zgodnie z kodeksem to ten kodeks należy stosować do wszystkich według jednej miary.

To co się czyni z gen. Malczewskim jest jawnym gwałtem publicznym popełnionym na osobie niewinnego i bardzo zasłużonego obywatela Polski.

My nie możemy spokojnie przejść do porządku dziennego rząd oburzającym faktem stosowania „siły przed prawem“ wobec osoby pokonanego nieprzyjaciela.

Chcecie postawić gen. Malczewskiego przed sądem, to go stawiajcie. Każdy sprawiedliwy sąd musi go uniewinnić. Ale dla-

LISTY

Kto poszukuje króla?

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

Wiedeń 12 lipca.

Zarówno w Polsce jak w Czechach i Austrii znajdują się grupki ludzi, którym wydaje się, że jedynym lekarstwem na wszystko zło, jakie widzą w tych krajach byłoby osadzenie na tronie króla. Żartobliwość tej koncepcji nie potrzebuje wielu słów krytyki.

W skomplikowanych warunkach współczesnych, gdy olbrzymie problemy przerażają zdolności najjęźszych działaczy państwowych, co może zdziałać król z jakiegoś obcego narodu, który liczył kilku języków, nauczył się jeździć konno lub prowadzić samochód i dużo wydawać pieniędzy.

Tym, którzy lgną do mitu królewskiego, nie przeszło nawet przez głowę, że popielnią anachronizm, narzucając się z koroną, którą nie rozporządzają, tym i owym ekspozycjom mazańcom cudzoziemskim. Zabiegi te są jedynie godne do poważnego traktowania... w „Musze“.

Echo tych zabiegów znajdujemy w prasie wiedeńskiej.

„Wiener Allgemeine Zeitung“, szeroko komentuje krok polskich monarchistów, którzy kokietają Sykstusa Parmeńskiego brata excesarzowej Zyty. W sprawie tej już dzienniki podały wiadomość, że „zgodził się prowadzić rokowania“ w sprawie przyjęcia korony polskiej z komitetem samozwańczym, (rozporządzającym najwyżej, jakąś wyspą niezamieszkaną).

„Już trzecia z rzędu — pisze dziennik wiedeński — wysuwają kandydaturę monarchiści czescy, austriaccy i polscy. Czesi zapraszali na tron exkronprinca Ottona, legitymiści polscy księcia Sykstusa, austriaccy myśleli o restauracji monarchistycznej i zwraca-

czego znęcać się nad bezbronnym i trzymać go w więzieniu z którego wyjdzie w tryumfie.

Czy jest kto tak bezczelnie łatwowierny, że mógłby przypuścić ewentualną ucieczkę gen. Malczewskiego. Przed kim i dla czego miałby to uczynić ten rycerz bez skazy.

Więc prewencyjne więzienie jest zupełnie zbyteczne i tylko chęcią sfortuowania wroga można je tłumaczyć.

W praworządnym państwie bezpodstawne pozbawienie wolności niewinnego obywatela nie może być tolerowane.

DOPÓKI GEN. MALCZEWSKI SIEDZI W WIĘZIENIU, DOPÓTY BĘDZIE MY UWAŻALI ŻE OBECNY RZĄD NIE KIERUJE SIĘ PRAWEM LECZ PRZEMOCĄ.

ją się dość często do excesarzowej Zyty o wyznaczenie jednego z synów na tron austriacki.

„Bardzo interesującą jest ostatnia koncepcja monarchistów polskich, tembardziej, jeśli zważymy, że do podjęcia rokowań nakłoniła Sykstusa siostra Zyty, z którą książę Parmeński zerwał stosunki od chwili, kiedy zbyt często zwracała się doń o pomoc finansową. Interwencję Zyty motywują tem, iż prawnie uważa się ona wciąż jako władczyni austriacko-węgierskiej monarchji.

Z austriackimi monarchistami nie doszło jeszcze do porozumienia, albowiem chcą oni podzielić Austrię na kilka małych państw niezależnych w których piastowałiby władze synowie Zyty. Plan monarchistów austriackich zwalczą energicznie excesarzowa, wobec czego zwrócili się oni jeszcze raz z inną koncepcją mianowicie, żeby przyłączyć Austrię do Niemiec i osadzić na tronie ekskronprinca Ottona.

Excesarzowa ma jednak własny projekt stworzenia z Austrii, Czech i Galicji konfederacji naddunajskiej, do której Węgry zostałyby niedopuszczone. Mając na myśli ten projekt i pragnąc go zrealizować, ona usilnie do tego, ażeby brat jej Sykstus poważnie zastanowił się nad ofertą legitymistów polskich.

U. N.



15 lipiec.

60 dni.

Dzisiaj minęło 60 dni od chwili pozbawienia wolności czterech generałów z min. wojny gen. Malczewskim na czele.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej.

Przemiany w N. P. R.

„Polonia“ katowicka snuje interesujące uwagi na temat fermentu, jaki przechodzi obecnie N.P.R. Ferment ten wyraża się walką między zwolennikami orientacji socjalistycznej, radykalnej, a zwolennikami kierunku chrześcijańsko-narodowego w stronnictwie. Na Śląsku ma — według „Polonii“ — zwyciężyć ten drugi kierunek, o czym świadczy zjazd wojewódzki w Katowicach, odbyty w ostatnich dniach. Kierował nim pos. Roguszcak, którego przemówienie „POLONJA“ komentuje w następujący sposób:

„Jeżeli zwolennicy NPR-u postępować będą w myśl rezolucyj, przyjętych na zjeździe i hasła głoszonych przez posła Roguszcza, może nastąpić na Górnym Śląsku era harmonijnej pracy na gruncie chrześcijańskim dla dobra państwa i ludu śląskiego. Cele na szczeby byłyby wtedy wspólne: wspólnych mamy wrogów, z których jedni dążą do podważenia naszego porządku społecznego, a drudzy do oderwania naszego Śląska od Polski“.

Wszelką tendencję do konsolidacji wewnętrznej polskiego społeczeństwa witac się musi z radością. Tak samo i nowy kierunek N. P. R.

Elektryczność w pałacu Brühlowskim.

„GŁOS CODZIENNY“ śledzi z niepokojem rugi na placówkach dyplomatycznych.

„Atmosfera — pisze — pałacu Brühlowskiego, sąsiadującego z odnowionym gmachem Sztabu Generalnego, pełna jest elektryczności: żadna placówka zagraniczna nie jest pewna. Przez gabinet ministra Zaleskiego (a po noc bardziej jeszcze przez gabinet wiceministra Knoła) przepływają całe korowody przedstawicieli Polski za granicami naszego kraju, zwolany do stolicy dla zakomunikowania im, że wobec okoliczności „wyższego rzędu“ muszą oni (albo: będą musieli, albo: powinni...) ustąpić, przenieść się, lub dać się utopić w Centrali M. S. Zagr. W planach zmian, o których ciągle mówi się w kołach „wtajemniczonych“ dotyka się obsady placówek: Wiednia, Pragi, Angory, Rygi, Rzymu, Madrytu, Watykanu; Berlina; nawet Londynu i Paryża“.

Jeśli rugi nie przybrały form „generalnego czyszczenia“ — które zapowiadał „KURJER PORANNY“ — to tylko dlatego, że nowi rządcy Polski nie mają jeszcze dość własnego „chowu“ dyplomatów.

Powrót do wiary.

„DZIEN POLSKI“ stwierdza, że w całym świecie nastąpiła zmiana w przekonaniach religijnych i od sceptycyzmu ludzie z powrotem wracają się do wiary a nawet mistycyzmu.

Jeden z publicystów katolickich pisząc o ewolucji współczesnej inteligencji francuskiej przytacza jako przykład rodzinę, której trzy generacje kształciły się na Ecole Polytechnique. Dziadek, oficer i wolterjanin, syn jego, także oficer i sceptyk, ale już tylko z tradycji, wnuk inżynier i znany działacz katolicki.

Modny bowiem jeszcze kilkadziesiąt lat temu sceptycyzm, już się przeżył. Opierał się on na przeciwstawianiu dogmatom religii, do gmatów nieomylnie nauki.

Tymczasem jednak okazało się, że nauka jest tylko serją hipotez, które są prawdziwe tylko aż do odwołania, bo do chwili, kiedy nie we odkrycia czy wynalazki nowych teoryj nie

wytworzą. Dogmaty nauki są zatem kruchymi i prowizorycznymi prawdopodobieństwami.

Umysł ludzki nie znalazłszy prawdy w nauce, zwątpiłszy w jej nieomylność, stanął wobec nierozwiązanej zagadki wszechświata i musiał stwierdzić swoją wobec niej bezsilność.

Droga do wiary stała się znowu otwarta; stąd powrót do mistycyzmu i religii. Ruch ten czyni w dotychczasowych przesądach coraz to potężniejsze wyłomy. Niewiara schodzi z piedestału, na którym ją postawili racjonalści, staje się nie koncepcją filozoficzną, a tylko symbolem uporu, czy bezmyślności.

W dzisiejszych więc czasach walka z katolickim Rzymem, który jest ośrodkiem odrodzenia się uczuć religijnych, musi się wydać anachronizmem.

Kto winien?

Nieszczęśliwy polski Sejm jest teraz celem pocisków całej prasy. Ogólnie nielubiany i wyśmiewany z instytucji reprezentującej cały Naród w opinii ogółu stał się rękoma schroniskiem wyrzutek społeczeństwa. Kto się przyczynił do ośmieszenia i niepopularności Sejmu o tem pisze „GAZETA BYDGOSKA“.

Sejm jest bardzo niepopularny w społeczeństwie. Złożyło się na to wiele powodów. Zacięta walka partyjna, rozbięcie Sejmu na bardzo wiele drobnych grup, awantury i bur-

dy, nieumiejętność wytworzenia stałej większości, oto przyczyny, które zgotowały Sejmowi niepopularność nawet większą, niż zasłużył. Przyczyny te zostały wykorzystane dla zupełnego ośmieszenia i zohydzenia Sejmu dla celów rewolucyjnych i przewrótowych.

Dzisiaj lewica broni z bezwzględnością instytucji Sejmu. Musimy więc przypomnieć, że nie kto inny, ale stronnictwa lewicy przez swoje postępowanie w Sejmie i poza nim obniżyły powagę polskiego parlamentaryzmu. Wiele potrzeba będzie pracy i wiele reform, aby Sejmowi przywrócić należyty autorytet. Ten autorytet przez lewicę został zdeptyany. Przeszkadzanie większości w pracy, burdy i awantury, bicie w pulpity i spluwaczki, nadużywanie słowa w krytyce i szkalowaniu wszystkich i wszystkiego — oto czyny lewicy, oto ciosy, wymierzane stale w powagę Sejmu.

Sejm i rząd zajmują się reformą konstytucji. Reforma ta powinna zdążyć do stworzenia norm prawnych dla zaistnienia warunków dla silnych rządów i sprawnego parlamentu. Zły parlament zawsze będzie ujemnie się odbijał na czynach rządów, chociażby najsilniejszych. Nikt zaś nie zamierza znieść zupełnie parlament. Pozostanie więc ta instytucja. Należy więc wszystko zrobić, aby ona była sprawna i zdolna do wykonywania swoich zadań. Do tego prowadzi prawo rozwiązywania Sejmu i Senatu przez Prezydenta, zmiana ordynacji wyborczej, podniesienie wieku posłów, obostrzenie regulaminu i odpowiedni stosunek władzy wykonawczej do ustawodawczej.

Żydzi niezadowoleni.

Spodziewali się więcej.

Specjalny sprawozdawca londyńskiego Times'a wysłany do Polski po wypadkach majowych, zamieszcza dnia 6 b. m. trzeci i ostatni ze swych artykułów o sprawach wewnętrznych Polski, poświęcony tym razem mniejszościom narodowym w Rzplitej, w którym o żydach, pisze:

— Żydzi niezadowoleni są z wielu rzeczy. Uważają oni, iż Traktat o Mniejszościach jest stale gwałcony; zapewniają iż zasiłki dla ich szkół nie są wypłacane, że polityka handlowa Polski skierowana jest przeciwko nim i że w sprawach przydziału dostaw rządowych stosowane są wobec firm żydowskich niekorzystne wyróżnienia. Twierdzą, iż są oni w swych celach równie narodowi jak każdy inny odłam we wspólnocie i przeciwstawiają się każdemu specjalnemu traktowaniu żydów, wychodzącemu poza gwarancje Traktatu o Mniejszościach. Żydzi gło-

wali zawsze w Sejmie wraz z innymi mniejszościami, o ile chodziło o czysto mniejszościowe sprawy, będące wspólnymi dla wszystkich. Stale jednak odmawiali tworzenia bloku mniejszościowego, ponieważ interesy ich były całkowicie różne od interesów innych grup. Widoczne było to przy ostatnich wyborach Prezydenta. Mianowicie inne mniejszości złożyły białe kartki podczas gdy żydzi głosowali za marsz. Piłsudskim a następnie za wyznaczonym przez niego, p. Mościckim. Robili to dlatego, iż uważali to za krok ku bezpieczeństwu wewnętrznemu, które stanowi podstawę dla handlu. Uważają oni przejściowy okres Piłsudskiego za burzę z piorunami, która czasowo oczyściła atmosferę, gdzie czuli, że się duszą. Czy natomiast ta chwilowa pomoc nie została za drogo okupiona tak wielkim rozlewem krwi, oto pytanie, na które nie próbują odpowiadać.

Chcemy króla!

Zjazd Monarchistów w Warszawie.

W niedzielę, 11 bm. odbył się w sali Towarzystwa Hygienicznego Zjazd Delegatów Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej. Zjazdowi przewodniczył p. Stefan Gruchała.

Przedmiotem obrad zjazdu było ustalenie programu politycznego Organizacji, oraz wytycznych pracy organizacyjnej. Sytuację polityczną referował przez Zarząd Główny M. O. W. poseł dr. Al. Cwiakowski (piłsudczyk), który zgłosił imieniem zarządu szereg rezolucji, między innymi w sprawie projektów zmiany konstytucji, nad które ma dyskutować obecnie Sejm. W tej sprawie M.O.

W zajęła stanowisko przychylnie dla rządu p. Bartla, chociaż podkreślono brak zaufania do wartości proponowanych przez p. Bartla zmian. Zjazd M. O. W. polecił Zarządowi Głównemu przygotowanie odpowiedniej deklaracji, która zgłoszona przez posła Cwiakowskiego z trybuny sejmowej, dałaby wyraz opinii monarchistów polskich.

W końcu dokonano wyborów zarządu, do którego weszli poseł Cwiakowski (prezes), ks. Lubecki, inż. Apanowicz, dr. Moszyński, Gruchała (sekr. gener.) wójt Pawluk, Proszynek.

Listy z Ameryki.

Po Kongresie Miljona Wiernych.

Ku-Klux-Klan oburza się. — Niektóre myśli Prezydenta Stanów Zjednoczonych. — Czy Kongres umoralni Litwę?

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Chicago 25 czerwca 1926

Kongres eucharystyczny w Chicago zapisał się z pewnością, jako wypadek historyczny w dziejach tego kraju, gdyż nie tylko jest pierwszym na kontynencie Stanów Zjednoczonych, ale ogromem swym i wspaniałością przewyższył wszystko, co się tylko kiedykolwiek dotąd odbywało na tej półkuli.

Jest to istotnie triumf nadzwyczajny Kościoła Rzymskiego i posunięcie znakomite w imię przewodniej myśli i nakazu — „Jeden Pasterz i jedna owczarnia”. Nic też dziwnego, że wrogowie katolicyzmu w tym kraju poruszyli się i szukają pretekstu, by rzucić się mściwie na kogoś z gości znakomitych i zjadliwie napiętnować współudział. Uczynili to Klaniści (Ku Klux Klan) zaś ofiarą napaści stał się wielce popularny gubernator stanu New Yorku — Smith, który obecnym był na Kongresie Eucharystycznym i bardzo tam honorowany.

Publiczność tłumnie otacza gubernatora, uważanego za przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ołów Klaniści wysłali list do gubernatora Smitha protestując przeciwko jego obecności na kongresie, powitaniu legata Bonzano i innych kardynałów i twierdząc, że gubernator dopuścił się przez to „złamania urzędowej przysięgi na wierność krajowi i zgwałcenia Konstytucji Stanów Zjednoczonych”. prócz tego dał „niebezpieczny precedens w uznaniu rzymskiego papieża, jako władcy świeckiego za jakiego rząd Stanów Zjednoczonych nie uznaje go”.

Legat papieski w towarzystwie kard. Mundeleina powitał zgromadzenia sekcji kongresu — francuskiej, włoskiej, niemieckiej i licznej polskiej — w tej ostatniej zdaje się

przemawiał najserdeczniej, zaznaczając iż Ojciec św. szczególnie pamięta i troszczy się o Polskę, która jest przedmurzem na wschodzie przez całe swe dzieje i obecnie, gdy odparła najazd bolszewicki, pozostając wierną swemu szczytnemu mianu „Semper Fidelis”. Witła Legata-kardynała masowa obecność Polaków, wraz z liczną delegacją polskiego duchowieństwa i gości przybyłych na Kongres — Wielkie dni w Chicago płyną, zorganizowane świetnie i wspaniale i zbliżają się szybko do swego zakończenia.

Prezydent Stanów Zjednoczonych w powitaniu swym gości zagranicznych wyraził kilka znamienych myśli, które tu podaje:

„Czasy despotyzmu minęły,

„Żaden kraj nie usiłuje polegać na siłach, lecz na rozumie, aby podtrzymać swe instytucje.

„Żaden rząd nie może utrzymać się długo, jeżeli obywatele nie są przekonani, że to jest sprawiedliwy rząd.

„Wolność praktyk religijnych jest za-

gwarantowana fundamentalnym prawem kraju.

„Rozwój i potęgę swoją Ameryka zawdzięcza w znacznej mierze tolerancji religijnej, która wyraża zgodne pożytki obywateli rozmaitych przekonań religijnych”.

Litwa przysłała też swoich reprezentantów na kongres chociaż pozwala sobie ni by gniewać się na Rzym. Jeśli kogo, to Litwę umoralnić powinien ten kongres ras tyłu i narodów świata.

Litwa tak bardzo daleko odbiegła od nakazów elementarnej etyki nawet w stosunku do obywateli swych polskich, zaś najsmutniejsze chyba to, że na czele tego nienawidzącego Polskość ruchu stoją księża i dostojnicy duchowni Litwy — tej Litwy, która chryzm wiary miłującej przyjęła z rąk polskich broniących ją przed mieczem tępiących ją w imię Chrystusa Krzyżaków Umoralnieni Kongresem może sobie to wszystko raz przypomną nareszcie.

K. N.

Znakomitości bawiące w Warszawie.

Do Warszawy zjeżdżają tłumnie wszelkie znakomitości zagraniczne. Kilka dni temu bawił młody Cangerbildt, syn znanego miliardera, właściciel całego koncernu prasowego. Onegdaj opuścił stolicę Will Rodgers, król komików amerykańskich. Bawi w Warszawie Wickham Steed, jeden z najznakomitszych publicystów światowych. Przebywa również w Warszawie prof. Wiener, słynny u-

czony z harvardzkiego Uniwersytetu w Ameryce, osobisty przyjaciel posła Stetsona.

Niemalą sensacją w naszym światku filmowym wywołał przyjazd dyrektora United Artists, do którego należą Charlie Chaplin, Douglas Fairbanks i Mary Pickford. Nad to spodziewane są nowe znakomitości ze świata politycznego, naukowego i artystycznego.

Wybitni przedstawiciele zagranicy wyrażają się o Warszawie ze szczerym entuzjazmem.

—oOo—

GRUNWALD,

(ROCZNICA WIEKOPOMNEGO ZWYCIĘSTWA 15-GO LIPCA 1410 R.)

Polska przedmurzem Słowiańszczyzny.

Położenie geograficzne Polski było przyczyną, iż Ojczyzna nasza od zarania swego istnienia, zmuszona była prowadzić nieustanne wojny. Nie mając naturalnych granic, otoczona zewsząd wrogami, Polska wystawiona była na ataki nieprzyjacielsko usposobionych sąsiadów.

Jednakże walki, które prowadziła Polska w obronie swych rubieży, miały wielkie znaczenie nie tylko w historii rozwoju naszego państwa, ale bezpośrednio wywarły ogromny wpływ na dzieje Europy Środkowej i Wschodniej.

W historii świata przypadła Polsce w udziale niezbyt wdzięczna, ale natomiast wielce zaszczytna misja: z jednej strony, przedmurza Słowiańszczyzny przed zalewem germańskim; z drugiej, zaś, strony (wiele lat później) — obrony środkowej i południo-

wo-zachodniej Europy przed groźną potęgą wyznawców islamu.

Od początku swego istnienia Polska zmuszona była powstrzymywać napór Niemców. Cenjuszowi Wielkiego króla, Bolesława Chrobrego, zawdzięczamy, że nie spotkał nas los słowian nadłabskich, a w walce o naszą egzystencję Niemcom sprzyjały okoliczności. Polska osłabła przez podziały i w tym czasie nieopatrny książę Konrad Mazowiecki wprowadził do Polski (1226 r.) Krzyżaków, którzy mieli zwalczać pogańskich Prusaków.

Na gruzach siedzib pruskich powstało szybko potężne niemieckie państwo zakonne. Naturalnym dążeniem tej przedniej straży niemieckiej, było rychłe połączenie się ze światem germańskim oddzielonym od Krzyżaków Pomorzem gdańskim i gdy zdarzyła się okazja Krzyżacy zagarnęli je wraz z ujściem Wisły (1308 r.)

Urosłszy w tak wielką potęgę Krzyżacy postanowili dokonać podboju Polski. Pod Płowcami (1331 r.) zmierzyły się zastępy polskie z siłami zakonu. Polacy odnieśli zwycięstwo i na jakiś czas zapanował rozejm.

Zbliżała się jednak groźna nawała. Przewidującej polityce polskich mężów stanu udało się wprowadzić na tron Polski Władysława Jagiełłę i doprowadzić do ścisłego sojuszu Polski z Litwą (1386 r.) Nieprzychylnie spoglądali Krzyżacy na to ścisłe złączenie się dwóch narodów i postanowili za jednym zamachem zadać ostateczny cios Polsce i Litwie.

Na polach Grunwaldu i Tannenbergu spotkały się w dniu 15-go lipca 1410 r. dwie wielkie armje — zwycięstwo odnieśli Polacy.

„Ten kolos świetny przez męstwo zbójckie na ruinach ludzkości podeptany, bez wiary, bez wstydu wzrosły, wydartem ludom złotem napełniony, książęcami herbami upstrzony, został obalony potęgą piorunu, który cisnęły szpony orła polskiego — tak mówi o Grunwaldzie pisarz niemiecki Kotzebue (Stara historia Prus 1808 r.)

Po bitwie pod Grunwaldem znikł urok, jaki rozciągali Krzyżacy na Zachodzie Europy, a Polska stanęła w rzędzie państw i narodów cywilizowanych i to jako pierwszorzędną mocarstwo. W tej wielkiej bitwie Pol-

Biada zwyciężonym!

Po rozformowaniu szwadronu przybocznego Prezydenta Rzeczypospolitej, ko. ej na Podchorążówkę.

Przeniesienie warszawskiej Podchorążówki do Ostrowia Łomżyńskiego.

SZTANDAR ODDZIAŁU PRZYBOCZNEGO PREZYDENTA RZPLITEJ ZOSTAŁ ZŁOŻONY W MUZEUM WOJSKOWEM. Z FAKTEM TYM ŁĄCZY SIĘ DEFINITYWNE ROZWIĄZANIE FORMACJI NAJSUROWSZA KARA, JAKA SPOTKAĆ MOŻE ODDZIAŁ WOJSKOWY. DZISIEJSI ZWYCIĘSCY WYMIERZYLI JĄ ODDZIAŁOWI, KTÓRY ZASZCZYTNIE SPEŁNIŁ SWÓJ OBOWIAZEK, WIERNY SZTANDAROWI I PRZYSIĘDZE. JEST W TEM ZŁOŻENIU SZTANDARU PRZEZ ROKOSZAN DO MUZEUM — PRÓCZ OBJAWU ZWYCZAJNEJ ZEMSTY — PEWIEŃ SYMBOL: SZTANDARY, REPREZENTUJĄCE HONOR WOJSKA.. IDĄ DO LAMUSA.. NIEPOTRZEBNE..

OD KILKU JUŻ DNI KRAŻYŁY PO WARSZAWIE POGŁOSKI, ŻE PRZEPROWADZANE SYSTEMATYCZNIE PACYFIKOWANIE PODCHORAŻÓWKI, PO USUNIĘCIU KOMENDANTA SZKOŁY PUŁK. PASZKIEWICZA, ORAZ DYR. NAUK SZKOŁY MJR. PORWITA I PO ZMIANIE KOMENDANTÓW KOMPANII — MA ZOSTAĆ UKORONOWANE PRZENIESIENIEM CAŁEJ SZKOŁY Z WARSZAWY. POGŁOSKI TE WYDAWAŁY SIĘ MAŁO PRAWDOPODOBNE. POPROSTU NIE MOŻNA BYŁO UWIERZYĆ, BY AKT ZEMSTY WOBEC TYCH, KTÓRZY PO BOHATERSKU WALCZYLI W OBROŃNIE HONORU ŻOŁNIERSKIEGO, POSUNĄŁ SIĘ AŻ TAK DALEKO.

OKAZAŁO SIĘ, ŻE NIETYLKO WIADOMOŚĆ O PRZENIESIENIU PODCHORAŻÓWKI ODPOWIDA PRAWDZIE, ALE MA ONO NASTĄPIĆ W CIĄGU 6 TYGODNI I JUŻ POCZYNIONE SĄ W TYM CELU PRZYGOTOWANIA. JAKO NOWĄ SIEDZIBĘ SZKOŁY WYZNACZONO OSTRÓW-KOMOROWO W ŁOMŻYŃSKIM, GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ KO SZARY, POSTAWIONE JESZCZE PRZEZ RZĄD ROSYJSKI. CZY KOSZARY TE LEPIEJ BĘDĄ ODPOWIADAĆ CELOM SZKOLNYM, NIŻ SPECJALNIE DLA SZKOŁY ZBUDOWANY GMACH W WARSZAWIE? POZWALAMY SOBIE POWĄTPIEWAĆ.

PRZENIESIENIE PODCHORAŻÓWKI JEST KROKIEM, KTÓRY W CAŁEJ OKAZAŁOŚCI UWAJNIA DZIKA, NIE LICZĄC SIĘ Z NICZEM, ZACIEKŁOŚĆ DZISIEJSZYCH KIEROWNICZYCH CZYNNIKÓW W WOJSKU.

BY TEJ ZACIEKŁOŚCI DOGODZIĆ, ZA NIC SIĘ MA STULETNIĄ TRADYCJĘ PODCHORAŻÓWKI, ZWIĄZANEJ Z WARSZAWĄ SERDECZNYMI WĘZŁAMI HISTORJI OD DNI LISTOPADOWYCH

ska nie tylko ugruntowała swą potęgę, ale powstrzymała pochód swiała germańskiego w jego odwiecznym „Drang nach Osten“.

Grunwald był bitwą dwóch światopoglądów. Z jednej strony brutalna przemoc i bezgraniczna pycha, zaś z drugiej wiara w sprawiedliwość i w prawo. Ten drugi światopogląd zwyciężył. Była to więc manifestacja wiary w sprawiedliwość, wiary prostej i szczerzej jak niewyszukaną była pieśń „Bo gurodzica“, z którą na ustach szli w bój przodkowie nasi w słoneczny lipcowy poranek by spełnić swą misję przedmuża Słowiańszczyzny.

Odwieczna walka z Niemcami zapoczątkowana za Bolesława Chrobrego, etapami, której były: Psie Pole, Płowce. Grunwald nie ustawała, do dnia dzisiejszego. Zmienił się tylko oręż: zamiast miecza — chytry frazes dyplomatyczny, podkopujący nasze znaczenie na forum międzynarodowym, lecz nadzieje czas, że wiara w sprawiedliwość zwycięży, a dla Niemców nadzieje drugi, choć bezkrwawy Grunwald“.

1830 R. ZA NIC SIĘ MA TAKI DROBIĄZG, JAK PO ZBAWIENIE ŻAŁA NAUCZYCIELSKIEGO SZKOŁY MOŻLIWOŚCI KORZYSTANIA Z BIBLIOTEK STOLECZNYCH, SKAZANIE WYCHOWANKÓW SZKOŁY NA WYGNANIE NA BEZLUDZIEU, ZDAŁA OD ŚRODOWISKA KULTURALNEGO...

CZASY SĄ TAKIE, ŻE ZA OBJAW NIEZWYKŁEJ SPRAWIEDLIWOŚCI I BEZSTRONNOŚCI UWAZAJĄ DZISIEJSI WŁADCY WOJSKA, IŻ SEKOŁY PODCHORAŻYCH NIE ROZFORMOWUJĄ, JAK ODDZIAŁÓW PRZYBOCZNYCH PREZYDENTA, TYLKO JĄ PRZENOSZĄ Z WARSZAWY..

Drobiazgi Zakopiańskie.

O wszystkim co się dzieje w Zakopanem.

ZAKOPANE, 13 lipca.

STAN POGODY. Deszczowa pogoda, która trapiła wszystkich przez cały czerwiec poprawiła się znaczenie w pierwszych dniach lipca. Jest słonecznie i ciepło deszcze, które od czasu do czasu przechodzą, wpływając przytem korzystnie na ruch turystyczny. Stacja meteorologiczna i górale prze-powiadają stałą pogodę na drugą połowę lipca i sierpień, z tem, że ustalenia się jej należy oczekiwać około 15 lipca.

RUCH GOŚCI stale aczkolwiek zwolna wzmagający się w ciągu czerwca, w ostatnich dniach wzrósł znacznie. Pociągi przychodzą szczerlnie zapelnione, a biuro meldunkowe notuje obecnie około 250 meldunków czyli przeszło 300 osób dziennie. Cały szereg pensjonatów, szczególnie pierwszorzędných jest już zapelniony do ostatniego miejsca. Ożywiły się temsamem szlaki górskie, a ruch w schroniskach na hali Gąsienicowej, przy Morskiem Oku itp okazuje duże ożywienie.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA. Zakopiańska Spółka Samochodowa utrzymuje stałą komunikację sallochodową między Zakopanem a najwybitniejszymi punktami wycieczkowymi, a więc Morskiem Okiem, Szczawnicą — a także i z miejscowościami po czeskiej stronie Tatr położonemi. Poza autobusami tej spółki pozyskało Zakopane w tym roku w dziedzinie automobilizmu nowość w postaci kilku dorożek samochodowych, z których znaczna część kierowana jest rękami szoferów—górali. Między Jaszczurówką, słynną swymi kąpielami cieplicowemi a Zakopanem utrzymują komunikację dwa autobusy spółki dzierżawiającej kąpielni

RUCH KULTURALNY. W ostatnich tygodniach nastąpiło i w tym kierunku znaczne ożywienie. „Tow. Teatralne“ wystawiło bardzo starannie „Sublokator“ Siedleckiego — Sekcja formistycz

na Sztuki Podhalańskiej „Sonatę widm“ Strindberga — krakowska „Bagatela“ „Niespodzianki rozwodowe“. Największem powodzeniem cieszyło się przedstawienie Sekeji formistycznej, która „Sonatę widm“ wystawiła nadzwyczaj starannie, dając jej oryginalną oprawę dekoracyjną według projektu art. mal. Rafała Malczewskiego.

TYDZIEŃ SFORTOWY. W czasie od 15 do 22 sierpnia odbędzie się w Zakopanem urządzony przez A. Z. S. Kraków z inicjatywy tutejszego komitetu propagandy Zakopanego — Tydzień Sportowy. W programie tegoż są: międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Zakopanego — zawody lekkoatletyczne — kolarski wyścig o mistrzostwo Zakopanego — bieg sztafetowy Zakopane Morskie Oko i z powrotem-rajd motocyklowy i bieg kolarski na przełaj. Zorganizowany na miejscu komitet obywatelski dostarczy kwater, nagród i zajmie się stroną finansową imprezy—strona techniczna należy do A.Z.S-u.

NOWA PLACÓWKA. Onegdaj dokonał ks. wikary Kisielewski poświęcenia nowego gmachu na Bystrem, wybudowanego staraniem Związku urzędników Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków we Lwowie. Budynek wybudowany według projektu arch. Maczyńskiego przez firmę budowl. „Spójnia“ w Krakowie zaopatrzony jest we wszystkie najnowsze techniczne urządzenia. Położony wspaniale tonie wprost w promieniach słonecznych. W uroczystości poświęcenia gmachu wzięli udział przedstawiciele instytucji gmach fundującej, dalej przedstawiciele miejscowych władz, wykonawcy projektu i przedstawiciele miejscowej prasy. Nowej placówce, mającej piękny cel niesienia pomocy swym urzędnikom, składano serdeczne życzenia w całym szeregu przemówień i toastów.

Red. Gór.

I znów kłamiecie!

Jak się przedstawia sprawa rzekomej parcelacji ziemi przez J. Hallera.

W tych dniach po kolei jeden za drugim podają dzienniki lewicowe i inne żydowskie wiadomość o parcelowaniu majątku przez gen. S. Hallera, który rzekomo ma 1500 mórg i z tego 1000 mórg chce sprzedać. A oto jak ta sprawa przedstawia się w rzeczywistości:

Żona gen. J. Hallera posiadała wraz z siostrą, p. Ożarowską, majątek w powiecie Brody około 500 ha, w którym gen. Haller gospodarował przed wojną. Majątek ten, zdestawowany podczas wojny, musiał być rozparcelowany na pokrycie długów. Za otrzymane stąd pieniądze (wyplacone w walucie dewaluowanej, markach polskich) kupiła p.

Ożarowska dom w Toruniu, a gen. J. Haller, wspomóżony pożyczką swej siostry, na był od Urzędu ziemskiego w roku 1921 majątek Gorzuchowo na Pomórzu około 120 ha. Dotychczas nie zdołał on spłacić długów, zaciągniętych w tym celu.

W roku 1925 przystąpił Urząd ziemski do rozparcelowania gruntów wyłączonych z kompleksu majątku i tworzy osady rolne. W podobny sposób zostało rozparcelowane sąsiednie Robakowo, z którego „reszówka“ otrzymał gen. Krzeliński.

Tak tedy gen. J. Haller wogóle nie parcelował swojego majątku i nie posiada nigdy 1500 morgów.

ZYCIE GOSPODARCZE POLSKI.

Rybakostwo - to pożyteczny i smaczny sport.

Co robić aby wzmóc krajową produkcję ryb.

Polska posiada około trzystu tysięcy hektarów wód rybnych w postaci jezior i rzek. Przeważna ilość tych wód przypada na województwa środkowe i wschodnie (b. Kongresówka i Kresy Wschodnie). Rybostan w tych wodach jest wyniszczony wskutek braku jakiegokolwiek opieki prawnej, regulującej gospodarkę rybną na pomienionych wodach.

Towarzystwo Rybackie, które powstało z inicjatywy kół rybackich, nieustannie zabiega u czynników rządowych i ustawodawczych o opracowanie i uchwalenie ustawodawstwa rybackiego. Sprawą tą zajmował się żywo ostatni Walny Zjazd Członków Towarzystwa Rybackiego, w końcu ubiegłego miesiąca. Zjazd ten uchwalił przytem przyspieszenie założenia stacji narybkowej dla zarybiania jezior i rzek w województwach środkowych i wschodnich. Równocześnie Zarząd Towarzystwa uchwalił stypendjum w sumie zł. 150, — miesięcznie, dla ukończonego słuchacza Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, który poświęci się specjalnym studjom w zakresie ryboznawstwa.

Obecnie Towarzystwo Rybackie posiada kilkuset członków z pośród kół rybackich, zorganizowanych w 9 oddziałach. Towarzystwo wśród swoich członków rozwija za-

sady racjonalnej gospodarki rybnej i w roku bieżącym współdziałało w zaprowadzeniu ochrony rybnej w okresie od 15-go kwietnia do 30-go czerwca r. b. Należy przytem podnieść, że na wezwanie Zarządu Głównego Towarzystwa członkowie zastosowali się do przestrzegania ochrony rybnej w tym sezonie, poszczególne zaś oddziały prowadziły ścisłą kontrolę wśród swoich członków i to w kilku oddziałach bardzo surową, szczególnie w Oddziałach Włocławskim i Nieszaw-

skim.

Powstrzymanie się od połowów w tym okresie dowodzi zrozumienia i chęci wśród samych rybaków do podźwignięcia gospodarki rybnej na jeziorach i rzekach i obecnie należy dążyć, aby wysiłki te utrwalone zostały w ustawie rybackiej dla województw środkowych i wschodnich, której wprowadzenie zależy od czynników rządowych i ustawodawczych. Gdy to będzie uczynione, możemy być pewni, że w krótkim czasie produkcja rybna krajowa dostatecznie nasyci potrzeby rynku naszego i zmniejszy dowóz ryb obcych, za które płacimy obecnie zagranicy około ośmdziesięciu milionów złotych, ze szkodą dla naszego bilansu handlowego.

Nasze gospodarstwo leśne.

Obszary i stan zatrudnienia w przemyśle leśnym.

Dyrektor Departamentu Leśnictwa M. R. i D. P. p. Jan Miklaszewski, zakomunikował nam co następuje o stanie gospodarstwa leśnego w Polsce: Ogólna powierzchnia lasów wynosi 8.943.762 ha, z czego 2.833.406 ha. lasów państwowych oraz 4.199.337 ha. lasów prywatnych większej i 1.915.019 ha lasów prywatnych mniejszej własności (o wielkości do 50 ha).

Stan zagospodarowania najdokładniej znany jest co do lasów państwowych. I tak lasy państwowe są już w 100% urządzone. Roczny wyrąb drzewa w lasach państwowych wynosi przeciętnie około 8.000.000 m³ drewna, z czego około 55% drewna użytkowego, a 45 proc. opału. Zalesienia przewyższają znacznie obszar, przeznaczony corocznie do eksploatacji. Razem z normalnymi zębami powojennymi obszar, mający być zalesionym, wynosił do

roku 1924: 243,352 ha, z tego zalesiono w latach od 1919—1924: 125,391 ha.

Co do lasów prywatnych dane są mniej szczegółowe, pozwalają one jednak stwierdzić, że stan zagospodarowania tych lasów jest mniej korzystny, niż lasów państwowych.

PRZEMYSŁ DRZEWNY, przy pełnym stopniu uruchomienia reprezentowany jest przeszło przez 800 zakładów mechanicznej przeróbki drewna, (tartaków) zatrudniających do 50.000 robotników. Nie obejmuje to zestawienie zakładów, w których zajętych jest mniej niż 20 robotników, a których ilość szacuje się na około 600. Najwyższe skupienia tego przemysłu są w województwach poznańskim (około 200 zakładów z 7.500 robotnikami), i lwowskim (70 zakładów i 4.000 robotników). Z zakładów chemicznej przeróbki drewna mamy 3 fabryki celulozy, 2 duże destylarnie drewna, kilka większych i cały szereg małych terpentyniarni i smołarni.

HANDEL EKSPORTOWY. Ekspert drewna z Polski wykazuje od szeregu lat ustawiczny wzrost.

HANDEL WEWNĘTRZNY stoi pod znakiem stagnacji, spowodowanej słabym ruchem budowlanym, ograniczeniami zakupów przez instytucje państwowe jak kolej, telegraf i t.p. Szwankuje również organizacja handlu, co odbija się zwłaszcza niekorzystnie w handlu zagranicznym.

SPLAW NA NIEMNIE. Sprawa ta utknęła na martwym punkcie z powodu nieustępliwości Litwy, nie chcącej uregulować jej zgodnie z zobowiązaniami międzynarodowymi i wymaganiami życia a próbującej rozwiązać ją połowicznie i jednostronnie wydaniami zarządzeniami wewnętrznymi, pozbawionymi wszelkiego praktycznego znaczenia.

W każdym razie najgorzej na tem wychodzi Kiajpeda, która przestała już odgrywać jakąkolwiek rolę na rynku drzewnym natomiast ciężące dotychczas pod względem zbytu do Niemiec polskie obszary leśne znajdują z powodzeniem inne drogi!

Przemysł cukierniczy w Polsce.

Produkcja i stan zatrudnienia

W okresie 1909 i 1910 roku w Królestwie Kongresowym egzystowało zaledwie 6 fabryk cukierniczych z produkcją roczną wartości około 2.500.000 rubli. W Małopolsce w tym samym czasie egzystowało około 15-tu zakładów cukierniczych, zatrudniających 700 ludzi, wartość zaś produkcji obliczana była na 4.750.000 koron. W Wielkopolsce nie było ani jednej większej fabryki. Dopiero od roku 1920 rozpoczyna się rozwój przemysłu cukierniczego w Polsce, okres zaś 1923 i 1924 roku jest kulminacyjnym punktem w jego rozwoju. Obecnie egzystuje w Polsce 60 fabryk cukierniczych i 14 fabryk przetworów owocowych. Głównymi ośrodkami przemysłu są: Warszawa, posiadająca 25 fabryk, Kraków — 8, Poznań — 7 i Lwów — 7. Są to przeważnie fabryki średnie, zatrudniające od 100 do 200 ludzi i tylko 4 zakłady mogą być zaliczone do szeregu większych, gdyż zatrudniają, każdy około 500 ludzi. Zdolność produkcyjna tych 4-ch zakładów równa się 60.000 kg. dziennie. Cały przemysł, uruchomiony zaledwie w 30 proc. zatrudnia około 8.000 robotników i przerabia rocznie około 60.000 centnarów ziarna i masła kakaowego oraz 200.000 centnarów cukru.

W roku 1925 sprowadzono z zagranicy w centn. metr. ziarna kakaowego — 37.715, masła kakaowego — 10.267, orzechów — 7.524, migdałów 6.214.

Wartość produkcji fabryk cukierniczych w roku 1925 obliczona przy kursie dolara 5,20 przewyższała 50.000.000 zł. Na przeszkodzie dalszego rozwoju tej gałęzi przemysłu stoi słabe spożycie wyrobów cukierniczych na rynku wewnętrznym i import z Gdańska, którego fabryki posiadają się znacznie tańszym cukrem. Statystyka przywózowa z Gdańska przedstawia się jak następuje:

W roku 1924 w centn. metr. czekolada — 2.443, marmelada 91, mleko skondensowane — 67, cukierki, owoce w cukrze 17.674.

W roku 1925 w centn. metr. czekolada —

3.865, marmelada — 29 mleko skondensowane — 72, cukierki, owoce w cukrze — 12.024.

W Gdańsku powstało kilka fabryk cukierniczych, które, korzystając z poparcia i kredytu dłu goterminowego, a głównie opierając się na tanim cukrze, w ciągu dwóch lat korzystały z wyjątkowych koniunktur. Obecnie, wskutek wprowadzenia Ustawy Cukrowej, dalszy rozwój tej gałęzi przemysłu w Gdańsku został zachwiany.

Ekspert naszych wyrobów cukierniczych do piero zaczyna się. Stały temu na przeszkodzie formalności stosowane przy otrzymywaniu cukru do wyrobu artykułów eksportowych po cenach rynku światowego oraz przy zwrocie akcyzy od cukru, które dopiero niedawno zostały uregulowane.

Ceny w Polsce a zagranicą.

Porównanie statystyczne obliczone procentowo.

Znamiennym jest, że ceny artykułów, pierwszej potrzeby w Polsce, przeliczone na złoto są o wiele niższe niż zagranicą. Dokonane ostatnie porównanie odnośnych cen za początek maja rb. wskazuje że np. **CHLEB ŻYTNY** w Pradze czeskiej jest droższy niż u nas o 16%, w Wiedniu o 46%, a w Berlinie nawet o 48%; **MLEKO** w Pradze droższe jest niż w Warszawie o 49 proc. w Berlinie — o 56 proc. w Wiedniu — o 72 proc. w Moskwie o 163 proc. w Londynie o 284 proc. **JAJA** w Wiedniu droższe niż w Warszawie o 33%, w Pradze — 47%, w Moskwie 53%, w Berlinie — 73 proc. w Paryżu — 87 proc. w Londynie 113 proc. masło w Paryżu droższe niż w Warszawie o 10 proc. w Pradze 17 proc. W Wiedniu 41 proc. w Berlinie 42 proc. w Londynie

44% w Moskwie 75%. **MIEŚO WOŁOWE** w Pradze droższe niż w Warszawie o 86 proc. w Wiedniu 104 w Berlinie 125 proc. w Moskwie 130 proc. w Londynie 166 proc. **SŁONINA** w Paryżu jest droższa niż w Warszawie o 59 proc. w Berlinie 161 proc. w Londynie 200 proc. **ZIEMNIAKI** są tańsze w Berlinie niż w Warszawie o 7 proc. natomiast droższe niż w Warszawie są w Pradze o 47 proc. w Wiedniu o 53 proc. w Moskwie o 253, proc. w Londynie o 260 proc. **GUKIER** jest tańszy niż w Warszawie: w Wiedniu o 17 proc. w Paryżu 5 proc. natomiast droższy niż w Warszawie w Londynie o 5 proc. w Berlinie 9 proc. w Pradze o 11 proc. w Moskwie o 194 proc.

KRONIKA

Czwartek, 15 lipca — Henryka.

WIDOWISKA

Teatr Miejski „Szkoła kokotek”.
Teatr Letni w parku Staszica „Hallo! Łodzianki!”
Teatr Popularny „Małżeństwo na próbę”.
Casino „Usta kochanki”.
Reduta „Świat bez mężczyzn”.
Luna „Płomienna kawalkada”.
Grand-Kino „Warunkowe małżeństwo”.
Kino Prac. Państw. „Świat kulis i zmysłów”.
Apollo „Ucieczka i walka o honor”.
Nowości „Miasto Rozkozy”.
Corso „Marko zwycięzca”.
Resursa „Modelki z dziedziny miliardów”.
Miejski Kinem. Ośw. „Andrusy z Prateru”.
Dom Ludowy „Jej ostatni taniec”.

—oO—

Wiadomości bieżące

Reorganizacja kuratorjum szkolnego

W najbliższym czasie spodziewane jest poczynienie szeregu zmian reorganizacyjnych ustroju szkolnego na terenie województwa łódzkiego. Dotychczasowa organizacja nadzorczych władz szkolnych t. m. kuratorjum łódzkiego i inspektoratów będzie podana reformie w kierunku zmniejszenia do granic możliwości zbędnej formalistyki i biurowosci. Reorganizacja ta będzie miała na celu przeprowadzenie zasadniczych i wydatnych oszczędności bez zmniejszenia liczby szkół i sił nauczycielskich. Przewidywana w Łodzi reorganizacja kuratorjum nie spowoduje wydatniejszych redukcji ani zmian personalnych. (E)

Konferencja kupców łódzkich z min. Przemysłu i Handlu

Na 15 lipca zaprosił na konferencję do Warszawy min. Kwiatkowski przedstawiciele kupiectwa łódzkiego dla zapoznania się z jego postulatami. Nawet zajęcie bieżących uniemożliwiło odbycie tej konferencji, której termin przesunięty został na wtorek 20 lipca. (E)

Stopa dyskontowa Banku Polskiego

Rada Banku Polskiego ustaliła oficjalną stopę dyskontową z mocą obowiązującą od 7 lipca 1926 roku dla dyskonta weksli — 10 procent, dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu 12 proc.

Zachowana dotychczas na rachunku otwartego kredytu prowizja w wysokości 1/4 proc. w stosunku kwartalnym pozostaje nadal w mocy. (o)

Wcielenie poborowych rocznika 1905

Wcielenie do szeregów poborowych rocznika 1905 oraz ochotników, posiadających prawo do półrocznej służby wojskowej, odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Reszta poborowych rocznika 1905 będzie wcielona częściowo w październiku br. i częściowo w kwietniu 1927. (o)

Do obozu

W dniu wczorajszym przez miasto nasze prze defilowały oddziały młaturzystów i akademików, udające się do obozów letnich przysposobienia wojskowego D.O.K. IV w Sulejowie. W szarych mundurach żołnierskich z dziarskimi minami przy dźwiękach orkiestr wojskowych pomaszzerowali rozdąsyowani młodzieńcy na Dworzec Łódź-Fabryczna, gdzie przyjął raport gen. Małachowski. Punktualnie o godz. 11 rano wśród wiewatów licznie zgromadzonej publiczności pociąg ruszył do Sulejowa. (o)

Wkłady w złocie w P. K. O.

W najbliższym czasie P.K.O. przyjmować będzie wkłady w złotych w złocie. Zarządzenie to jest wyrazem ufności w możliwość i pewność stabilizacji a następnie poprawy kursu. (U)

Na gruzach Bastylji.

Łódź uroczystie obchodziła święto Francji

W dniu wczorajszym przypadła 137 rocznica zdobycia Bastylji przez lud paryski. Dzień ten był wstępem do przewrotu politycznego we Francji przygotował podłoże do przyszłej rewolucji.

Polska związana węzłami krwi przelała wspólnie na pobojuwiskach wschodniej i zachodniej Europy, Afryki i San Domingo. A ostatnio na polach Szampanji podczas wielkiej wojny obchodzi uroczystość to święto wyzwolenia narodu francuskiego.

Łódź skromnie, ale nader serdecznie przygotowała się do obchodu uroczystości zdobycia Bastylji.

Już w przeddzień święta orkiestry wojskowe z oddziałami wojskowymi łódzkiego garnizonu przy blaskach pochodnic prze maszerowały przez ulice miasta z uroczystym capstrzykiem. Tegoż dnia o godzinie 9 wieczór w salach tutejsz. kasyna garnizonowego przy ulicy Al. Kościuszki 4 odbył

się raut, wydany przez Towarzystwo przyjaciół Francji.

W dniu wczorajszym o godz. 9 rano J. E. ks. biskup Tymieniecki celebrował uroczystą mszę za pomyślność Francji. W nawie kościelnej zasiedli przedstawiciele władz rządowych z wojewodą Ossolińskim na czele, oraz komunalnych z prezydentem Cynarskim. Wojskowość reprezentowali dowódca D.O.K. gen. Ledóchowski i Małachowski. W nabożeństwie wzięły również udział delegacje miejscowego społeczeństwa i organizacji ze szlądarami. Po nabożeństwie konsul Marcy w towarzystwie gen. Ledóchowskiego przeszedł przy dźwiękach marsyljanki i hymnu polskiego przed frontem kompanji honorowej. 28 p. S. K., która oddała Mu należne honory, poczym odbyła się defilada tejże kompanji przed płytą „Nieznanego Żołnierza”.

Całość uroczystości obchodzona była w nader serdecznym nastroju. (o)

—oO—

Za winy brata.

Zarząd fabryki Dobranickich nie chce zatrudniać w fabryce brata zabójcy właściciela fabryki

W fabryce braci Dobranickich pracowali prócz Jabłońskiego mordercy jeszcze matka jego i brat. Wczoraj brat mordercy przyszedł jak zwykle do pracy, zaś matka jest obecnie na urlopie.

Administracja wezwwała Jabłońskiego do kantoru, gdzie oświadczone mu że choćby ze względów psychologicznych właściciele fabryki nie mogą się pogodzić z tem, by w fa-

bryce jch pracował brat zabójcy współwłaściciela fabryki i ich brata.

Gdy Jabłońskiemu obliczono należność i odszkodowanie za dwa tygodnie pracy, nie chciał on wziąć pieniędzy, oświadczając, że nie zgadza się na wydalenie go, jednak firma postanowiła decyzji swej nie zmienić. (bip)

—oO—

Podwyżki chcemy, podwyżki!

Akcja podwyżkowa pracowników tramwai, elektrowni i Magistratu.

Jak wiadomo związki pracowników miejskich tramwajów, elektrowni i gazowni, zrzeszone wspólnie w zw. pracowników instytucji użył. publicznych wystosowały żądania podwyżkowe, prowadząc akcje wspólnie. Związek pracowników instytucji użyteczności publicznych wystosował do insp. pracy p. Wojtkiewicza list, z propozycją zwołania wspólnej konferencji w dniu wczorajszym w siedzibie inspektoratu pracy. W odpowiedzi na to insp. pracy Wojtkiewicz zawiadomił zarząd wymienionego związku że ze względu na to, iż żądania każdego z poszczególnych związków są różnego rodzaju, przeto nie może zwoływać wspólnej konferencji, a jedynie z każdym związkiem osobno.

Jednocześnie insp. Wojtkiewicz zwrócił się do p. Cynarskiego z żądaniem wyznaczenia przedstawicieli ze strony Magistratu na konferencję do

inspektoratu pracy w sprawie żądań pracowników miejskich. W odpowiedzi na powyższe prezydent Cynarski zawiadomił insp. Wojtkiewicza, iż w dniu dzisiejszym Magistrat wysłał do związku pracowników miejskich odpowiedź na ich żądania, uważając, iż w razie niedośćcia do skutku pertraktacji bezpośrednich Magistratu ze związkiem pracowników miejskich, aktualne będzie dopiero pośrednictwo insp. pracy.

Co do żądań pracowników tramwajowych i elektrowni, to z powodu wyjazdu dyrektorów Rynga i Ulmana do Warszawy, insp. pracy nie mógł się z nimi porozumieć co do wyznaczenia terminu konferencji. Przyjazd dyr. Rynga i Ulmana spodziewany jest w końcu bieżącego tygodnia. Niezwłocznie po ich przyjeździe ustalony będzie termin konferencji z pracownikami. (o)

—oO—

Tyle, ile otrzymali robotnicy.

Przemysłowcy proponują pracownikom biurowym 12 pr. podwyżki

Akcja podwyżkowa w przemyśle włókienniczym objęła również pracowników biurowych, zatrudnionych w przemyśle, handlu oraz transporcie. W odpowiedzi na wystosowane żądania podwyżki plac pracowniczych o 25% związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim nadesłał or-

ganizacjom pracowniczym list, w którym komunikuje, iż zgadza się na udzielenie podwyżki plac w wysokości 12 proc. Po naradzie przedstawicieli organizacji pracowniczych postanowiono zwołać w poniedziałek wiec pracowników biurowych, którzy powołanie w tej sprawie ostateczną decyzję. (E)

Zniżka cen manufaktury

Wielkie firmy włókiennicze, jak Scheibler i Grohman, oraz Widzewska Manufaktura zniżyły w ostatnich dniach kurs dolara manufakturowego z 9 zł. na 7,50 (o)

Przemysł łądzki przygotowuje się do sezonu zimowego

Wszystkie fabryki wełniane w Łodzi, pomimo trwającego zastoju przygotowują się do sezonu zimowego, spodziewając się ożywienia stosunków gospodarczych. (U)

Urodzaje

Stan zasiewów na wsiach jest naogół korzystny, gdyż jak się okazało przedwczesne narzekanie na zbyt długo trwające deszcze nie miały żadnych poważniejszych podstaw.

Przeciwnie obfite opady podziały dodatnio na zboża, natomiast znaczne ocieplenie się temperatury sprzyja dojrzewaniu ziarna obecnie. (U)

Koniec strajku w Moszczenicy

Wczoraj okręgowy inspektor pracy powiadomiony został, iż pomiędzy robotnikami i przemysłowcami w Moszczenicy doszło do porozumienia i po zlikwidowaniu zatargu fabryka wczoraj ruszyła. Podpisana umowa przyznaje robotnikom przemysłu włókienniczego podwyżkę płac w wysokości 12 proc. (E)

Pożar.

Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w fabryce Lipmana przy ul. Nowomiejskiej 29 z powodu zbyt rozgrzanego transformatora.

Na ratunek wezwano dwa oddziały straży ogniowej, które pożar ugasiły. (bip)

Nie plamcie naszych ubrań.

Zwykłe odświeżanie domów stało się u nas plagą z powodu lekceważenia przez przedsiębiorców tych robót wszelkich przepisów.

Domy przy których pracują murarze i malarze nie są odgradzane plotami, lecz jedynie belkami i pracujący na górze przyskają farbą i cementem, nie szcząc ubrania przechodniów.

Wartoby było zainteresować tem władze bezpieczeństwa publicznego. (o)

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO PIĘTNUJE.

Proszeni jesteśmy o opublikowanie następującego:

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego dowiedziawszy się o faktach otrzymania przez różne osoby anonimów, omawiających sprawy Związku oraz działalność niektórych członków Z. H. P. potępia z całą stanowczością podobne metody postępowania i stwierdza, że stosujący je zasługują na pogardę. Tylko uczciwa krytyka znajdzie właściwy oddźwięk w harcerstwie.

Uważając, że jedyną drogą do chociażby częściowej rehabilitacji autora anonimu jest otwarte wystąpienie — Naczelnictwo Z. H. P. wzywa go chętnie pierwsze doniesienia.

Naczelnictwo Z. H. P.

Teatr i sztuka.

WYŚCIGI KONNE.

Ostatnia premiera bieżącego sezonu w Teatrze Popularnym wiodł ze śpiewami pt. „Małżeństwo na próbę” grany będzie przez cały bieżący tydzień po cenach najniższych. Początek przedstawienia punktualnie 8,45 wiecz. Komiec parę minut przed 11—12.

TEATR MIEJSKI

Dziś, czwartek, ostatni występ znakomitej artystki Mieczysławy Ćwiklińskiej w wybornej, finezyjnej komedji paryskiej „Szkoła kokotek”. Jutro, piątek, przedstawienie zawieszono. W sobotę ostatnia premiera sezonu. Dana będzie przezabawna komedja amerykańska Hoopwood'a autora popularnego „Jutro pogoda” pt. „Nasza żonuzia”. Rolę tytułową wykona p. Jadwiga Gzylewska, główne męskie: Jerzy Woskowski, Stanisław Grolicki i Tadeusz Krotke. W innych rolach pp.: Remiec, Rozwadowiczowa, Dębicz, Fabisiak, Kliszewski. Reżyseruje Stanisław Dębicz. Dekoracje Bolesława Ku-

Święto 31 pułku Strzelców Kaniowskich

Święto pułkowe odbędzie się 16 lipca

Dnia 16 lipca r.b., jako w dzień święta pułkowego 31 pułku Strz. Kan., o godzinie 10-ej, zostanie odprawiona msza polowa na podwórze koszarowym przy ul. Konstantynowskiej Nr. 62. Po mszy — okazyjne przemówienia i dekoracja odznaką pułkową. Na powyższą uroczystość dowódca pułku i korpus oficerski zaprasza pp. oficerów i szeregowych rezerwy, jako też słow. p. w. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Małe miasta są szczęśliwsze od Łodzi.

Dostały pożyczkę amerykańską na zaprowadzenie kanalizacji

Koncern nowojorski „Ullen et Co”, który przed dwoma laty udzielił 10 milionów dolarów pożyczki miastom: Piotrkowowi, Częstochowie, Radomiu i Lublinowi na komunalne roboty inwestycyjne, zaofiarował dalsze kwoty dla następujących miast: Zgierza na wodociągi, kanalizację i rzeźnię 230,000 dolarów, Ostrowia pod Kaliszem na elektrownię i budynki gminne 200,000 dolarów. Sosnowca — 1,500,000 dolarów, Kiele 500,000 dolarów.

Onegdaj odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli miast: Zgierza, Ostrowia, Sosnowca i Kiele z przedstawicielami firmy, na której zapadła uchwała ostatecznego w sprawie sfinansowania pożyczek. Umowa podpisana będzie w dniu dzisiejszym po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Skarbu i Spraw Wewnętrznych.

Na sfinansowanie przewidzianych w umowie robót, Bank Gospodarstwa Krajowego wypuszcza obligacje komunalne w dolarach, oprocentowane na 3 procent rocznie i amortyzowane (2 procent) w

wienia i dekoracja odznaką pułkową. Na powyższą uroczystość dowódca pułku i korpus oficerski zaprasza pp. oficerów i szeregowych rezerwy, jako też słow. p. w. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

ciągu 40 lat. Firma kupuje te obligacje po cenie 86 za 100, czyli ogólny zysk jej wynosi 28 procent.

Zakup materiałów oraz wszystkie roboty odbywają się pod kierownictwem i kontrolą miast, w ten sposób, że zamówienia wykonywane są tylko w kraju. W roku ubiegłym z tego tytułu firmy krajowe otrzymały zamówień na sumę 15 milionów złotych, zatrudnienie zaś dzienne otrzymało 117 urzędników, 4,500 robotników i 22 inżynierów amerykańskich.

W porównaniu z poprzednimi warunkami, obecne warunki pożyczki są lepsze, gdyż przyznają prawo konwersji i udostępniają zaciąganie pożyczek znacznie niższych nad 1 milionów dolarów. Są poważne widoki na to, że firma „Ullen” nie odmówi miastom dalszych pożyczek inwestycyjnych.

Rozpoczęcie robót w Zgierzu wpłynie w znacznym stopniu na złagodzenie kryzysu bezrobocia w Zgierzu, a częściowo i w Łodzi. (o)

Oprocentowanie kapitałów zagranicznych.

Sensacyjny wyrok Sądu Najwyższego

Wielkie wrażenie wywołał wyrok Sądu Najwyższego, który ma doniosłe znaczenie w naszym życiu gospodarczym.

Sąd Najwyższy orzekł, że wszystkie zobowiązania, zawierane w Polsce czy zagranicą, płatne w obcych walutach, nie podlegają przepisom rozporządzenia Prezydenta

Rzeczypospolitej o ustawowych odsetkach w wysokości 24 lub 15 proc.; tem samem w razie nieuiszczenia w terminie płatności zobowiązania, stworzonego w walucie obcej, wierzycielowi, występującemu na drogę sądową, sąd przyznaje jedynie 6 proc. odsetek ustawowych w stosunku rocznym. (bip)

Produkty wiejskie najdroższe są na wsi.

Drożyna na letniskach podmiejskich

Ustalenie się pogody i napływ letników do miejscowości podmiejskich wywołał fale drożyny. Daje się ona we znaki na letniskach położonych pod Łodzią, zarówno takich, gdzie komunikacja tramwajowa, kołowa czy kolejowa jest łatwa jak też i tam, gdzie dojazd a więc i dowóz produktów spożywczych jest mocno utrudniony. W porównaniu z cenami łądzkimi niektóre artykuły są droższe o 50 proc.

Najbardziej podrożał ostatnio nabiał, a szczególnie mleko. Przeciwnie temu wyzyskowi, który powoduje stałe podnoszenie cen w willach i pensjonatach pod Łodzią, władze powinny wystąpić z całą surowością. Starostwo łądzkie w porozumieniu ze starostami sąsiednich powiatów powinno zmobilizować posterunki polityczne dla sprawdzenia cen artykułów spożywczych. (E)

dewicza. Ceny, mimo premiera najniższe, (od 40 gr. do 4 zł).

„Nasza żonuzia” grana będzie tylko pięć razy poczem Teatr Miejski będzie zamknięty.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś, w czwartek, do niedzieli włącznie, „Hallo Łodzianki!”

Po niedzieli premiera nowej „kino—rewji” w 2 częściach a 16 obrazach pióra Stanisława Feliksa i Marjana Tarłowskiego pt. „Chcę zostać gwiazdą” z Stefanją Jarkowską, w roli tytułowej.

Ze sportu

WYŚCIGI KONNE.

Po raz pierwszy po wojnie odbędą się w Łodzi na torze w Rudzie Pabjanickiej wyścigi konne z udziałem 150 koni przybyłych z różnych okolic Rzeczypospolitej, które trwać będą 7 dni a mianowicie: 18, 20, 22, 25, 27, 29-CII i 1 sierpnia.

Czasopisma.

„COMOEDIA”

Ukazał się Nr. 15 czasopisma „Comoedia”, zawierający między innymi: „Od krytyki trzeba zacząć” pióra Józefa Welskiego, ciekawy artykuł Jerzego Mersona o „Teatrze Ludowym w Polsce”. Następnie interesujące „Redutowe wyprawy” oraz recenzje z teatrów warszawskich. Obszerny dział filmowy z artykułem Józefa Rosena „O podstawie prawnej strajku kinematograficznego słów kilka” oraz B. Bredschneidera „Z kino—kamerą naokoło świata” na czele.

Od następnego numeru stale ukazywać się będą dodatki łódzkie, a co pewien czas specjalny numer, poświęcony stosunkom lokalnym (pierwszy numer dnia 15-go sierpnia).

Redaktorem łódzkiej redakcji „Comoedii” jest p. Stanisław Felix, sekretarzem redakcji p. Stefan Epstein. Adres redakcji: ul. Piotrkowska 20 mieszk. 31 Tel. 36—78.

—oO—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 14 lipca.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 9.15

DEWIZY.

Belgia 22,05

Londyn 44,85

Nowy Jork 9,20

Paryż 23,92 i pół

Praga 27,30

Szwajcaria 178,60

Włochy 31,81

Wiedeń 130,37

Ogólne obroty, większe od wczorajszych, przekroczyły 300,000 dolarów. Mocniejsze dewizy na Belgii, Paryżu i Medjolan. Za dolara w obrotach pozagiełdowych żądano 9,30, chciano płacić 9,29. Rubel złoty (obroty większe): 4,85—4,84. W obrotach pozagiełdowych za 100 rubli złotych płacono 52,80 dol.

PAPIERY PROCENTOWE.

6 proc. poz. dolarowa r. 1920 65,50; 8 proc. poz. konwersyjna 150,00; 10 proc. poz. kolejowa 148,00; 5 proc. pań. poz. konwersyjna 41,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem przedw. 29,40; 4 i pół proc. L. Z. ziem złoto w. 29,00; 4 proc. L. Z. zaimskie złotowe 2350; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 26,50; 5 proc. L. Z. Warszawy złotowe 37,85.

AKCJE.

Bank dyskontowy 5,75; Bank Polski 70,50; Bank zachodni 0,85; Bank Zw. sp. zar. 4,00; Kijewski 0,12; Elektr. Dąbrow. 12,00; Elektryczność 35,00; Siba i Światło 0,21; Chodorów 4,50; Czernsk 0,25; Częstocice 0,75; Gostawice 1,40; Warsz. cukier 2,05; Wysoka 2,30; „Nobel” 1,70; Węgiel 56,00; Lilpop 0,66; Modrzyńców 2,50; Norblin 0,85; Ostrowiec 5,00; Pącowoży 0,20; Pocisk 0,62; Rudzki 0,88; Starachowice 1,12; Unsus 0,71; Zieleniewski 10,70; Zawiercie 7,00; Żyrardów 8,75; Borkowski 0,72; Haberbusch 5,80.

DOLAR W ŁODZI.

W dniu wczorajszym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 9,28—9,29. (notowania wieczorne).

Do akt. Nr. 1612-1926 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1926 roku od godziny 10—ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza pod Nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Nusena Dawida Szterna i składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 1500 zł.

5956

KOMORNIK S. GÓRSKI

Łódź, 2 lipca 1926 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. SUZIN, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 22 lipca 1926 roku, od godziny 10—ej rano, w Łodzi, przy ul. Rybnej Nr. 11 i Narutowicza pod Nr. 32, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Jakóba Rogozińskiego i Tadeusza Brande oszacowanych na 1490 zł.

5955

KOMORNIK K. SUZIN.

Łódź, dnia 13 lipca 1926 r.

Jak zostać nauczycielem szkół powszechnych.

Nowe przepisy w sprawie mianowania i zwalniania nauczycieli szkół powszechnych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało okólnik do Kuratorów szkolnych okręgowych w sprawie mianowania i zwalniania nauczycieli szkół powszechnych.

„W roku 1926-7, ze względu na ograniczenia budżetowe w szkolnictwie powszechnym Ministerstwo, przewidując chwilowe trudności z zatrudnieniem absolwentów seminarjów i kursów nauczycielskich z roku 1926 zarządza:

1. Mianowanie na nauczycieli tymczasowych i kontraktowych osób bez przepisanych kwalifikacji nie może być dokonywane.

2. Wrazie zbyt dużej liczby zgłoszeń kandydatów na posady nauczycielskie i w razie ustalenia pierwszeństwa kandydatów należy zachować kolejność następującą:

a) absolwenci seminarjów naucz. państwowych,

b) eksterniści, posiadający maturę szkoły średniej i nadto maturę seminarjalną,

c) absolwenci seminarjów naucz. prywatnych, z prawami seminarjów państwowych,

d) absolwenci seminarjów naucz. prywatnych z niepełnymi prawami,

e) eksterniści seminarjów nauczycielskich z maturą seminarjalną.

Przy obsadzaniu posad nauczycielskich w szkołach męskich i koedukacyjnych należy dawać pierwszeństwo mężczyznom.

3. W okręgach szkolnych, gdzie zgłoszenia kandydatów wykwalifikowanych nie wystarczą do obsadzenia stanowisk nauczycielskich, a z innych okręgów takowych nie nadesłano, mogą być mianowani kandydaci, posiadający maturę szkoły średniej ogólnokształcącej, z warunkiem złożenia egzaminu na maturę seminarjalną w ciągu dwóch lat, co nie będzie dla nich trudnym, gdyż egzamin seminarjalny dla maturzystów szkół średnich ogranicza się tylko do przedmiotów pedagogicznych i technicznych. —

4. Zwalnianie nauczycieli obecnie czynnych, ale nie mających pełnych kwalifikacji i podlegających terminowi prekluzyjnemu 1 sierpnia 1927 r., należy zastosować tylko do tych nauczycieli, którzy wobec licznych wyników ich pracy w szkole nie podjęli starań w celu dokończenia się.

Zwolnieni więc być mają ci nauczyciele, którzy nie dają gwarancji, aby w pozostałym okresie czasu zdali uzupełnić swoje studia, czy i tacy, którzy nie zdali żadnej grupy egzaminu dla nauczycieli niewykwalifikowanych, lub zdali tylko jeden, a nie zasługują z racji swej dotychczasowej pracy na uwolnienie od egzaminów stosowne do art. 22-2 § 11 ustawy z 1919 r. Zatem należy dokładnie rozważyć kogo zwolnić już w bieżącym roku, a kogo w przyszłym stosownie do Ustawy z 15.1—1925.

Ministerstwo zaznacza jednak, że obok nauczycieli niewykwalifikowanych mogą być zwalniani tymczasowi nauczyciele wykwalifikowani, o ile przez nieudolność swoją nie nadają się do pracy w szkole.

Ministerstwo usilnie zaleca Kuratorjum unikania mechanicznej redukcji, szkodliwej dla szkolnictwa.

5. Podania kandydatów do posad nauczycielskich winny być wnoszone do Kuratorów okręgowych szkolnych z załączeniem dokumentów szkolnych w oryginale. Podania bez oryginalnych dokumentów rozpatrywane nie będą. Podania powinny być wnoszone do tych Kuratorów w obrębie których kandydaci pracować pragną.

Wszystkie Kuratorja w ciągu lipca rb. powinny zebrać dokładne dane co do liczby wolnych posad, aby mogły należycie kierować wpływające podania.

Podania o nadanie posady w pewnej ściśle określonej miejscowości należy przysyłać zgodnie z życzeniem petenta do odpowiedniego Inspektora, o ile dana posada wakuje.

Stanowiska dla „swoich ludzi”

Sprostowanie urzędowe Prezydium Rady Ministrów.

Prezydium Rady Ministrów nadsyła nam następujące sprostowanie:

Artykuł pt. „Stanowisko dla „swoich ludzi”. Jak się obarcza niepotrzebnie Skarb Państwa”, zamieszczony w „Rozwoju” z 29 czerwca 1926 r., za wiera cały szereg błędnych i mylnych informacji, które w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawiają treść i znaczenie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 maja 1926 r. o zmianie organizacji ubezpieczenia urzędników prywatnych w województwach poznańskim i pomorskim (Dz. U. R. P, Nr. 15 poz. 322)

Nieprawdą jest w pierwszym rzędzie, jakoby został stworzony nowy „urząd” i jakoby „obarczono niepotrzebnie Skarb Państwa” nowym wydatkiem. Administracja ubezpieczeń urzędników prywatnych — podobnie zresztą jak i wszystkich innych kategorii ubezpieczeń społecznych — nie należy do urzędów państwowych i nie ma przytem finansowo żadnego związku z budżetem Państwa. Przywrócenie normalnego stanu prawnego przez powrót do odrębnej organizacji ubezpieczenia urzędników prywatnych, przewidzianej obowiązującą do tąd ustawą z 20 grudnia 1911 r., nie tylko nie pociągnie za sobą nowych wydatków państwowych, ale wogóle nie spowoduje zwiększenia kosztów administracyjnych Zakładu, a nawet prawdopodobnie umożliwi pewne oszczędności (zmniejszenie wydatków preliminowanego na rok 1926 budżetu w sumie 147,800 złotych o dwie pozycje w wysokości 29,300 zł., a dodanie nowych dwóch pozycji w sumie tylko 17,000 zł.)

Rozporządzenie nie oznacza więc nic innego, jak tylko usunięcie prowizorium w dziedzinie ubezpieczenia urzędników prywatnych, jakim było rozporządzenie ministra b. dzielnicy pruskiej z 17.XI—1920 r. i wprowadzenie z powrotem — na życzenie bezpośrednio zainteresowanych i zgodnie z zasadami polskiego ustawodawstwa ubezpieczeniowego samorządu, którego nie wprowadzono tu dotąd nawet w skromnych rozmiarach, przewidziane

nych w rozporządzeniu z 17.XI—1920 r. (wybór członków Rady Administracyjnej, lawników i meżów zaufania).

Rozporządzenie, stosownie do tendencji współczesnego ustawodawstwa i do dotychczasowego stanu rzeczy w b. zaborze austriackim i w b. zaborze niemieckim przed wojną, oddziela dział ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych, dział różniący się nietylko swym zakresem, ale i konstrukcją, odpowiadającą specjalnym potrzebom urzędników, od robotniczych ubezpieczeń społecznych, z którymi był tu w okresie przejściowym tylko mechanicznie związany.

Rozporządzenie zostało uchwalone przez Radę Ministrów i nie wywołało żadnych, a tem mniej „silnych tarć w Rządzie obecnym”. Nieprawdą jest jakoby Pan Minister Przemysłu i Handlu „zainterpelował” Pana Ministra Skarbu, czy „kredyty na uruchomienie wspomnianych urzędów są w preliminarzu przewidziane”, gdyż zmiany dokonane rozporządzeniem, jak i zresztą całe ubezpieczenie pensyjne urzędników, nie łączą się z żadnymi wydatkami Skarbu Państwa, a Pan Minister Skarbu z tego samego powodu nie mógłby na pytanie takie które byłoby zupełnie bezprzedmiotowe, udzielić innej odpowiedzi, jak tylko negatywnej.

Informacje końcowe artykułu, polegające zresztą na nieznajomości ustroju i organizacji Zakładu i oparte na fałszywych, zdemontowanych już powyżej przesłankach, przypisują rozporządzeniu Rady Ministrów zupełnie obce jej cele („stanowiska dla „swoich ludzi”, „odczepne” dla socjalistów poznańskich”), które byłyby zresztą nie do osiągnięcia w drodze wyżej wymienionej uchwały Rady Ministrów choćby z tego względu, że władze państwowe nie mają żadnego wpływu na wybór organów Zakładu i na nominację jego dyrektora, a dotychczasowi urzędnicy działu pensyjnego Ubezpieczalni Krajowej przejdą automatycznie do nowego Zakładu.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 11.

SKŁADY TOWARÓW ŁOKIOWYCH:

Jabłoński, Przędzalniana 103.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Maciaszek, Pusta 5.

Skarżyński, Piotrkowska 245 (rep. rowerów).

Jabłoński Piotrkowska 257.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Spinkiewicz, Piotrkowska 134.

JADŁODAJNIA:

Jankowski Piotrkowska 191.

ZAKŁADY ROWERÓW:

Krzemiński, Piotrkowska 173.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Opięczyński, Piotrkowska 251.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Książkowski, Pusta 5.

FABRYKI CUKIERKÓW:

Karczewski, Piotrkowska 197.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Lyczkowski Piotrkowska 188.

SPÓŁDZIELNIE:

Stow. „Dźwignia” Wacława 9.

PIEKARNIE:

Makówka Przędzalniana 107.

PIWIARNIE:

Otto Radwańska 36.

SKŁADY MEBLI:

Kaliński Radwańska 19.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wróblewski, Radwańska 10.

MASARNIE:

Lubelski, Skierniewicka 12.

Szwalbe Piotrkowska 180.

Sowiński, Piotrkowska 261.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanych w których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Pożyczmy sobie wzajem. Kupujmy w firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Brylanty

Złoto, Srebro, Zęby sztuczne
nawet połamane
Bizuterję

KWITY LOMBARDOWE

Kupuje i pełną wartość płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46. Uwaga W piątek odbędzie się tania sprzedaż okaryjnych przedmiotów.

Potrzebny

ogrodnik (warzywnik) ze świadectwami samotny ze znajomością gospodarstwa rolnego do majątku pod Łodzią. Zgł. Konstantynowska 67 mleczarnia W-go Kozaneckiego 5952

8-io kl. Gimnazjum Humanistyczne z klasą wstępną i podwstępnymi

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5, tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne po wakacjach odbędą się 1, 2 i 3-go września,

Podania z dokumentami przyjmuje kancelaria szkoły codziennie do godz. 2-ej. W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł. kwartalnie, w pozostałych zaś klasach wpisowe znacznie obniżone. 3906-

Poszukujemy przedsiębiorcy

do ślamowania stawu fabrycznego.

Józef Richter Sp. Akc.

ul. Ks. Ign. Skorupki Nr. 19. 5920-

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięta szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowe w wielkim wyborze. 164

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Pilard w dobrym stanie jest do sprzedania Młynarska 22 (Bałuty) Skład Wódek. 2083-3

Do sprzedania magiel Mazurka 2 rog Rzgwiekiej u gospodarza. 2125-2

placę przetrzeźni po 10.000 lokci kwadratowych są okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość Sieradz Spółdzielnia Funkcyjnaruszów P. P. 5955-3

Dwie magle do sprzedania na miejscu. Konstantynowska 49 2125-3

Okazali Łózka z materacami lub bez, kredens. stół, krzesła, stolik, kanapkę, etażerkę sprzedam bardzo tanio byle za raz Radwańska 17 m. 3. 2181-2

Mebel szafy, łózka, krzesła, stoły, trzema, kredens i inne rzeczy najtańszej można kupić u stojarza Zgierska 37, 2128-4

Sprzedam sklep z koncesją z powodu wyjazdu. Stacja Wdżew Panfilowicz, Wiadomość na miejscu. 2137-1

Do sprzedania bryczka używana w dobrym stanie niecrago, także rolwaga nowa le. Ks. Klińskiego 205, 2150-1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje A zaówienia pań. ul. Piotrkowska 132. 1940-4

HOTEL Polonia-Palace w Łodzi.

Z powodu kryzysu ekonomicznego wprowadziliśmy w HOTELU naszym CENĘ JEDNOLITĄ

zł. 5.- od osoby na dobę.

włącznie z 25 proc. podatkiem hotelowym i wszelk. innymi opłatami i dodatkami.

Dyrekcje

B-cia Dobrzyńscy.

5107

KUŹNICA, półwysp (Hell) pletisko nad Bałtykiem, z plażą las sosnowy, pensjonat A. SZYDAROWSKIEJ z tarasem na morze, otwarty od 1 czerwca do 1 września dancing, kuchnia wyporna, tanio Zgłoszenia Pack, willa własna 1131-

Potrzebna dziewczyna lat 17, lub starsza kobieta do dziecka z utrzymaniem, ul. Sieńkiewicza 79. Banasiak, 2128-1

Przyjmę jeannego pana na mieszkanie Abramowskiego 37, m. 25, 2135-1

Przyjmę prace szycie i hafsu na wsi do września za życie i mieszkanie Przędzalniana 42, m. 26. 2129-1

Chłopcy do roznoszenia zawiadomień potrzebni. Wynagrodzenie stałe, Zgłoszenia między 11-12 przed poł. przejazd 8 m, 6. 2126-2

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania Wiadomość ul. Zielona № 17, Bałuty. 2128-1

Pauper „Fucha” sprzedam Wiadomość: Anny 4, skład materyjów opaliowych. 2134-3

Wdowiec posiadający pienszo rzędnym interes masarski, wielką własną mieszczoność poszukuje w celu małżeństwa panny lub wdowę z posagiem najchętniej swej branży. Dyskreccja zapewniona pod słowem honoru. Oferty nadsyłać do adm. Rozwoju pod „Wdowiec” 2125-5

Zgubione dokumenty

Zgubiono wexsel wystawiony przez Józefa Pyce na rb. 70 i drugi na imię Anarzeja Michalowskiego na rb. 100 wydane na zlecenie Władysława Michalowicza. 2127-1

Arret Wilhelm zagabił legitymację zapomogową wydaną z dzielnicy 8 ej wydana z parafji św. T. ójcy 2139-1

Zakład zegarmistrz.-jubilerski

Jan Chmiel

Piotrkowska 100

przyjmie na praktykę za niewielką opłatę chłopca z utrzymaniem 5916-5

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kacie podzielona na 3 łamy, za tekstum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarwida. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u La-cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30 — zł.

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

W Łodzi T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski